PR

Cena numeru 3 zł

GŁOS CHŁOPSKI

ROK IV | ŁÓDŹ, SOBOTA 30 PAŹDZIERNIKA 1948 ROKU. | Nr. 297 (1242)

Podżegaczy wojennych czeka haniebna porażka

Wypowiedzi Generalissimusa Stalina o zagadnieniu berl ńskim



MOSKWA (PAP). — W wywiadzie, udzielonym korespondentowi dziennika „Prawda", generalissimus Stalin odpowiedział na następujące pytania:

Pytanie: — Jak należy oceniać wyniki dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa nad sytuacją w Berlinie oraz zachowanie się przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w tej sprawie?

Odpowiedź: — Oceniam je jako przejaw agresywności polityki anglo-amerykańskich i francuskich kół rządzących.

Pytanie: — Czy prawdą jest, że w sierpniu br. osiągnięto już porozumienie 4 mocarstw w kwestii berlińskiej?

Odpowiedź: — Tak, jest to prawda! Jak wiadomo 30 sierpnia br. osiągnięte zostało porozumienie w Moskwie między przedstawicielami, ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie jednoczesnego wprowadzenia w życie zarządzeń, znoszących ograniczenia transportowe z jednej strony oraz wprowadzenia do Berlina niemieckiej marki strefy radzieckiej, jako jedynej obowiązującej waluty, z drugiej strony. To porozumienie nie godzi w prestiż żadnej ze stron, uwzględnia interesy tych stron i gwarantuje możliwość dalszej współpracy. Jednakże rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii zdezawuowały swoich przedstawicieli w Moskwie i uznały to porozumienie za nieistniejące, tj. naruszyły je, postanawiając przekazać zagadnienie to Radzie Bezpieczeństwa, gdzie Anglicy i Amerykanie mają zapewnioną większość.

Pytanie: — Czy prawdą jest, że niedawno w Paryżu, podczas omawiania tego zagadnienia w Radzie Bezpieczeństwa, osiągnięto w rozmowach nieoficjalnych ponowne porozumienie w kwestii sytuacji w Berlinie, jeszcze zanim sprawa ta poddana została głosowaniu w Radzie Bezpieczeństwa?

Odpowiedź: — Tak jest, to prawda! Delegat Argentyny, który jest zarazem przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa — p. Bramuglia — który prowadził nieoficjalne rozmowy w imieniu innych zainteresowanych mocarstw z tow. Wyszyńskim, miał rzeczywiście w ręku uzgodniony projekt rozwiązania kwestii sytuacji w Berlinie. Jednakże przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii ponownie nie uznali tego porozumienia.

Pytanie: — Jak wyjaśnić istotę zagadnienia?

Odpowiedź: — Chodzi o to, że inspiratorzy agresywnej polityki w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii nie czują się zainteresowani w porozumieniu i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Potrzebne im są nie porozumienie i współpraca, lecz rozmowy o porozumieniu i współpracy, by po zerwaniu porozumienia zrzucić winę na Związek Radziecki i w ten sposób „dowieść", że współpraca ze Związkiem Radzieckim jest niemożliwa. Podżegacze wojenni, którzy dążą do rozpętania nowej wojny, obawiają się więcej niż czegokolwiek porozumienia i współpracy ze Związkiem Radzieckim, ponieważ polityka porozumienia z ZSRR podważa pozycję podżegaczy wojennych i pozbawia racji bytu agresywną politykę tych panów. Właśnie dlatego zrywają oni porozumienia, które zostały osiągnięte, dezawuują swoich przedstawicieli, którzy wraz z ZSRR wypracowali takie porozumienia, przekazują sprawę do Rady Bezpieczeństwa, naruszając Kartę Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie mają zapewnioną większość i gdzie mogą „dowieść" wszystkiego ,co im się żywnie podoba. Czynią oni to wszystko po to, by wskazać, że „współpraca ze Związkiem Radzieckim jest niemożliwa", by „dowieść" konieczności nowej wojny i w ten sposób przygotować przesłanki dla rozpętania nowej wojny.

Polityka obecnych kierowników Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii jest polityką agresji, polityką rozpętywania nowej wojny.

Pytanie: — Jak ocenić postępowanie przedstawicieli sześciu państw w Radzie Bezpieczeństwa: Chin, Kanady, Belgii, Argentyny, Kolumbii i Syrii?

Odpowiedź: — Widoczne jest, że ci panowie popierają politykę agresji, politykę rozpętywania nowej wojny.

Pytanie: — Jaki ta sprawa może przybrać obrót?

Odpowiedź: — Wszystko to może się skończyć jedynie haniebnym fiaskiem podżegaczy do nowej wojny. Churchill, główny podżegacz do nowej wojny, dopiął jedynie tego ,że stracił zaufanie swego narodu oraz sił demokratycznych całego świata. Taki sam los czeka wszystkich innych podżegaczy wojennych. Zbyt żywe są w pamięci narodów potworności niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, stojące na straży pokoju, by uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli siły te przezwyciężyć i skierować świat na drogę nowej wojny.

Jedność klasy robotniczej

fundamentem mocy, dobrobytu i bogactwa Polski

Orędzie Prezydenta Bieruta na otwarcie sesji jesiennej Sejmu Ustawodawczego RP

Wysoki Sejmie!

Zwołując zgodnie z wymaganiami konstytucyjnymi obecną sesję jesienną w przepisanym terminie, pragnę wykorzystać tę okazję dla podkreślenia pewnych spraw i zadań, które staną się przedmiotem waszych rozważań, obywatele posłowie, w czasie trwania tej sesji. Pragnę je poruszyć również i z tego względu, że **interesują one cały naród, pogrążony w pracy nad odbudową Rzeczypospolitej i kształtowaniem jej przyszłego rozwoju.**

WIELKI PRZEŁOM

Jakież to są sprawy i zadania?

OBECNA SESJA SEJMU OBRADOWAĆ BĘDZIE W MOMENCIE WIELKIEGO PRZEŁOMU, KTÓRY DOKONYWUJE SIĘ W POLSKIM RUCHU ROBOTNICZYM W FORMIE CAŁKOWITEGO JEGO ZJEDNOCZENIA POLITYCZNEGO. Akt formalny tego zjednoczenia odbędzie się dopiero za kilka tygodni, ale zjednoczenie rzeczywiste klasy robotniczej oddziaływuje już dziś na cały układ obecny naszego życia politycznego. Jest to fakt niezwykle doniosły nie tylko dla chwili obecnej, ale i dla naszej przyszłości.

Jedność klasy robotniczej jest podwaliną wzrostu roli i znaczenia całego ludu pracującego w życiu państwowym i społecznym naszego kraju. Od wzrostu tej roli zależy wzmocnienie naszych sił ogólnonarodowych, zależy moc i znaczenie Polski. Lud pracujący jest podstawową siłą społeczną, która stanowi o dobrobycie i bogactwach kraju.

LUD — TWÓRCA SWOJEGO LOSU

W ciągu wielu wieków była to siła trzymana na wodzy odgórnie przez klasy uprzywilejowane. Nieświadomą swych twórczych możliwości siłą chciałby ją mieć również kapitalistyczny ustrój społeczny. **Klasa robotnicza, kierując się ideologią pełnego wyzwolenia człowieka, pragnie wznieść rolę społeczną ludu pracującego na poziom świadomego twórcy, który sam określa cel wysiłku i kierunek dążeń rozwojowych.** Tak i tylko tak kształtować się będzie przyszłość dziejów ludzkich. Przyszłość tę budować może skutecznie tylko naród zjednoczony i świadomy w pełni swych zadań historycznych.

ZJEDNOCZENIE KLASY ROBOTNICZEJ WZMACNIA WIĘŹ SPOŁECZNĄ NARODU

Oto dlaczego zjednoczenie polityczne polskiej klasy robotniczej, wzmacniające wewnętrzną więź i rolę społeczną całego ludu pracującego Polski — posiada tak olbrzymie znaczenie nie tylko dla członków łączących się z sobą partii robotniczych, ale również dla wszystkich obywateli, dla całego narodu

Oto dlaczego winniśmy skupić uwagę wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, zarówno członków stronnictw, jak i bezpartyjnych na wielkiej doniosłości przemian, które **przyczynią się do wyzwolenia nowych, twórczych sił w narodzie. Wśród tych przemian jedną z najważniejszych jest zjednoczenie ruchu robotniczego po 56-ciu latach jego rozbicia. Przyszła Zjednoczona Partia Robotnicza, jeszcze mocniej sprzymierzona z również zmierzającymi do jedności stronnictwami ludowymi i z innymi stronnictwami demokratycznymi, doceniająca wielką rolę i współpracę inteligencji pracującej, troszcząca się o potrzeby milionowych bezpartyjnych mas — stanie się podwaliną państwa, jego podstawą polityczną. Konsolidacja sil klasy robotniczej niewątpliwie rozszerzy, utrwali i pogłębi procesy ogólnej konsolidacji ideologicznej i politycznej w całym społeczeństwie polskim.**

WSPANIAŁE WYNIKI NASZEJ PRACY

Procesy te występują w naszym życiu społecznym coraz mocniej i wyraźniej, są one jednym z głównych źródeł naszych **dotychczasowych osiągnięć w odbudowie kraju, w wysiłkach nad planową rozbudową naszej gospodarki, w dziedzinie pracy kulturalnej, we wszystkich ogniwach naszego odrodzonego życia.** Trzeba to podkreślić tym bardziej, że niektórzy ludzie, wyobrażają sobie, że pogłębienie procesów konsolidacji ogólnonarodowej jest sprzeczne z tym, co się mówi o zaostrzaniu walki klasowej. Poglądy tego rodzaju są niewątpliwie upraszczaniem zjawisk społecznych.

Oczywistym jest, że procesy zjednoczenia wysiłków ogólnonarodowych mogą dokonywać się tylko na płaszczyźnie dążeń i celów, określających drogę najpomyślniejszego rozwoju Rzeczypospolitej. Celom tym usiłują przeciwstawiać się ciasne, egoistyczne, **chciwe, antyspołeczne interesy ludzi dnia wczorajszego, chroniących w sobie ponurą spuściznę starego ustroju, opartego na wyzysku i podziale klasowym.**

CZŁOWIEK PRACY NIE ŚCIERPI TRUTNIÓW I WYZYSKIWACZY

Naród w swej olbrzymiej większości kształtuje swe życie w twardej, codziennej, mozolnej pracy, która jest jedynym źródłem dóbr społecznych. Ale są ludzie, którym nie podoba się taka mozolna, często wymagająca dużego hartu, dyscypliny, ofiarności praca, bo chcieliby oni żyć łatwo i wygodnie z cudzego wysiłku. Są to często również różnego typu wykolejeńcy i amatorzy życia na koszt publiczny. Takich ludzi jest u nas jeszcze, niestety, dość dużo. Są oni olbrzymią kłodą u nóg narodu, lub jeśli kto woli inne określenie — **rojowiskiem trutni, które osiadły na grzbiecie ludu pracującego, gnębią go bezlitośnie, wysysają zeń krew i pot i z dufnością brzęczą:** — my pracujemy. Cóż dziwnego, że **człowiek pracujący pragnie pozbycia się tych trutni, że chodzi mu o to, aby mu nie utrudniały jego ciężkiej pracy.**

Bez ostrej walki z tendencjami grabieży, oszustwa, lichwy, szabrownictwa, złodziejstwa, czy nawet mniej rażących lub bardziej zamaskowanych nadużyć, płynących z chciwości, łapownictwa, spekulacji, wyzysku itp. demokracja ludowa nie mogłaby osiągnąć swych celów, nie mogłaby uwolnić społeczeństwa od warstw pasożytniczych. Warstwy te są czynnikiem rozkładowym. Walka z nimi jest właśnie warunkiem coraz większej zwartości w dążeniu do zjednoczenia ogólnonarodowego.

GOSPODARKA PLANOWA PODNOSI DOBROBYT MAS LUDOWYCH

Te procesy zjednoczeniowe pogłębiają się u nas i postępują wciąż naprzód wbrew usiłowaniom wszelkich wrogów naszego Odrodzonego Państwa. **Naszym zadaniem głównym jest czynić wszystko, aby procesy te wzmocnić. Ułatwieniem tego zadania jest nasza gospodarka planowa i jej coraz to bardziej pomyślne wyniki.**

Na podstawie ubiegłych 10 miesięcy można już dziś ocenić, z dość znaczną ścisłością przewidywane wyniki gospodarcze roku 1948. **drugiego roku Planu Odbudowy.** Nie ulega już dziś wątpliwości, że **plan produkcji 1948 roku zostanie znacznie przekroczony i że wzrost produkcji przemysłowej w r. 1948 w stosunku do r. 1947 będzie się wa-**

Dokończenie na str. 3-ej.

Plan roczny wykonamy do dnia 25 listopada

4 miliony 200 tysięcy metrów tkanin ponad plan

postanowili dać robotnicy PZPB w Pabianicach jeszcze w tym roku

Apel włókniarzy pabianickich do włókniarzy całego kraju

W godzinach popołudniowych dnia 28-go bm. odbyło się zebranie załogi PZPB w Pabianicach na którym zebrani w odpowiedzi na wezwanie górników z kopalni Zabrze-Wschód i PZPB Nr 3 oraz celem uczczenia zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS, po przemówieniach członków organizacji partyjnych i przodowników pracy postanowili wykonać roczny plan produkcyjny przedterminowo na dzień 25-listopada br.

Załoga PZPB w Pabianicach przyjęła jednomyślnie rezolucję, (którą zamieszczamy poniżej) zobowiązując się wyprodukować do końca br. ponad plan 4200 metrów tkanin.

My, załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach — w przededniu Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS oświadczamy:

Na moment zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce czekaliśmy od dziesiątków lat, wierząc niezachwianie, że zjednoczenie komunistów i lewicowych pepesowców jest pierwszym warunkiem poprowadzenia Polski ku socjalizmowi.

My, robotnicy, dawnych zakładów baronów przemysłowych Kruschego i Endera, mamy w swej przeszłości bogate tradycje walk z kapitalistami o lepszą przyszłość klasy robotniczej.

Żywo w pamięci zachowaliśmy nazwiska tych towarzyszy, którzy w roku 1933 w walce o wyzwolenie społeczne klasy robotniczej, w walce o zjednoczenie komunistów i postępowych pepesowców, tutaj na ulicach Pabianic poświęcili swe życie.

Żywo zachowaliśmy w pamięci liczne strajki, momenty bohaterskiej walki robotników naszych Zakładów w okresie przemocy sanacyjnej.

W latach rozbicia jedności klasy robotniczej w naszych Zakładach stacjonowały oddziały granatowej policji, masakrujące robotników, terroryzujące rewolwerami i granatami gazowymi.

W Polsce Ludowej rozpoczęliśmy w nowych warunkach pracę od odbudowania zdewastowanej fabryki; tak w odbudowie jak i we współzawodnictwie pracy zajmowaliśmy przodujące miejsce wśród fabryk włókienniczych.

Wyrazem tego wysiłku są: uruchomienie w rekordowym tempie 28 oddziałów PZPB w Pabianicach, odbudowanie Centrali produkcyjnej zdewastowanego 1-go Oddziału i kotłowni.

Wysiłkiem całej załogi wykonaliśmy przedterminowo półroczny plan produkcyjny.

Dziś w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego pracuje ponad 10 tysięcy robotników, a produkcja dzienna przekracza 153 tysiące bieżących metrów tkanin.

Te osiągnięcia na polu produkcyjnym, poważne wyniki na polu udostępnienia zdobyczy socjalnych dla robotników naszych Zakładów były możliwe jedynie w oparciu o współdziałanie obydwu Partii Robotniczych i całej załogi, porwanej przykładem naszych przodowników pracy.

Jesteśmy pewni, że zjednoczenie PPR i PPS w jedną partię klasy robotniczej opartej na ideologii i zasadach partii marksistowsko-leninowskiej przyniesie dalsze wzmożenie produkcji i poprawę bytu klasy pracującej w Polsce.

W tym przeświadczeniu witamy zbliżający się Kongres Zjednoczenia Partii Robotniczej i Partii Socjalistycznej.

My, robotnicy PZPB widzimy w przyszłej Zjednoczonej Partii największe zwycięstwo klasy robotniczej w Polsce.

Postanowiliśmy — na wiadomość rozpoczęcia współzawodnictwa pracy ku czci Kongresu Zjednoczeniowego przez górników śląskiej Kopalni Zabrze—Wschód i w odpowiedzi na wezwanie załogi PZPB Nr 3 w Łodzi — uczcić Kongres Zjednoczeniowy w sposób najbardziej godny i właściwy proletariatowi — podniesieniem produkcji.

My, załoga PZPB w Pabianicach zobowiązujemy się wobec całej klasy robotniczej: ROCZNY PLAN PRODUKCYJNY, NAKREŚLONY DLA NASZYCH ZAKŁADÓW, WYKONAĆ PRZEDTERMINOWO DO DNIA 25-GO LISTOPADA, do dnia otwarcia Kongresu wykonać ponad plan dwa i pół miliona tkanin, a do końca b. r. 4.200 tysięcy metrów tkanin.

Apelujemy do wszystkich zakładów pracy w województwie łódzkim i w całej Polsce, by dla godnego uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego plan roczny wykonały przedterminowo!

W oparciu o wzmożony wysiłek wszystkich ludzi pracy, w oparciu o międzynarodową solidarność klasy robotniczej z masami pracującymi Związku Radzieckiego na czele, wykujemy pracą szczęśliwszą przyszłość dla klasy robotniczej w Polsce, zbudujemy Polskę Socjalistyczną!

Podpisy:

Komitet Fabryczny P. P. R.: Stefan Kamiński
Rada Zakładowa: Franciszek Wieczorek
Komitet Fabryczny P.P.S.: Edmund Brzozowski
Dyrekcja fabryki: Karol Adamkiewicz
Przodownicy pracy: Kłos Wiktoria, Pasternak Kazimierz, Borys Helena
Majstrowie: Lewicki Władysław, Paweł Leonard

Sekretarz Generalny KC PPR

DO WSZECHZWIĄZKOWEGO LENINOWSKIEGO KOMUNISTYCZNEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY W MOSKWIE

WARSZAWA PAP. — Sekretarz generalny Komitetu Centralnego PPR tow. Bolesław Bierut przesłał do Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży w Moskwie depeszę treści następującej:

„Z okazji 30-lecia waszej organizacji, skupiającej miliony bohaterskiej młodzieży Związku Radzieckiego, przesyłam Wam w imieniu Polskiej Partii Robotniczej i swoim własnym serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszej twórczej pracy dla dobra waszej potężnej Socjalistycznej Ojczyzny.

Młodzież radziecka wychowana w duchu marksizmu-leninizmu złożyła świadectwo wielkiego patriotyzmu, niezwykłego męstwa, oddania i ofiarności w walce z obcym najeźdźcą -wrogiem waszej i naszej niepodległości. Waszą pracą budowniczych socjalizmu, waszą walką pod wodzą wielkiego Stalina zasłużyliście się dobrze i służycie nadal wielkiej sprawie ludów, sprawie pokoju, wolności i postępu. Młodzież całego świata słusznie widzi w Leninowskim Związku Młodzieży swój czołowy oddział w walce o lepsze jutro.

Sesja jesienna Sejmu Ustawodawczego

otwarta została uroczyście orędziem Prezydenta Bieruta

WARSZAWA PAP. — Najważniejszym punktem obrad pierwszego posiedzenia sesji jesiennej Sejmu — była mowa Prezydenta RP. Bolesława Bieruta.

Zainteresowanie posiedzeniem Sejmu było olbrzymie. Na ławach rządowych — Rząd RP. in corpore z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami: Gomułką i Korzyckim na czele. Ławy podsekretarzy stanu, loża dyplomatyczna, loże prasy krajowej i zagranicznej — były pełne. Również galeria dla publiczności wypełniona po brzegi.

Krótko po godzinie 11-ej, przy burzliwych oklaskach całej Izby, wchodzi na salę obrad Prezydent R. P., w towarzystwie Marszałka Sejmu Kowalskiego i min. Mijala. Prezydent zajmuje miejsce w pierwszym rzędzie ław rządowych.

48 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP. otworzył marszałek Kowalski, odczytując zarządzenie Prezydenta R. P. z dnia 16 października 1948 r. w sprawie zwołania Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję jesienną 1948 r. Po powołaniu sekretarzy, Marszałek Sejmu prosi Prezydenta R. P. o zabranie głosu.

Przemówienie Prezydenta Bieruta było wielokrotnie przerywane burzliwymi oklaskami całej Izby, która zgotowała po ostatnich słowach mówcy długotrwałą i serdeczną owację.

Bojówki de Gaulle'a mordują górników

Załogi kopalń francuskich stawiają zacięty opór zmotoryzowanym oddziałom policji Mocha

PARYŻ PAP. — Sytuacja strajkowa w poszczególnych zagłębiach górniczych przedstawia się następująco:

ZAGŁĘBIE PÓŁNOCNE.

W czwartek rano rozpoczęła się zakrojona na szeroką skalę ofensywa sił represyjnych w okręgu Brusy, Auchel i Bethune. **W akcji biorą udział zmotoryzowane oddziały wojska, gwardii ruchomej i policji. Górnicy wraz z miejscową ludnością stawiają zacięty opór.** Znaczna przewaga sił represyjnych pozwoliła im na zajęcie szeregu kopalń. 10 tysięcy metalowców w Denain zagroziło rozpoczęciem natychmiastowego strajku solidarnościowego i zaprzestaniem obsługiwania wielkich pieców w wypadku kontynuowania akcji represyjnej.

DEPARTAMENT GARD.

Siły policji i wojska przystąpiły do usuwania przemocą strajkujących z kopalni w Ales. **Cały departament objęty został 24-godzinnym strajkiem protestacyjnym w związku z zamordowaniem górnika Chaptal przez gwardię ruchomą.** W pogrzebie zamordowanego górnika wzięło udział 15 tys. osób. Policja przeprowadza nadal liczne aresztowania.

DEPARTAMENT MOSELLE

W Petite-Roselle, Stiring-Wendel i Marlebach dokonano licznych aresztowań górników. **Bojówki degaullistowskie rzuciły granaty do mieszkania sekretarza związków zawodowych górników w Marlebach.**

W innych zagłębiach sytuacja utrzymuje się bez zmian.

Święto Narodowe Czechosłowacji

Orędzie Prezydenta Gottwalda w 30-rocznicę Rupubliki

PRAGA PAP. W czwartek ludność Czechosłowacji obchodziła uroczyście 30-tą rocznicę proklamowania Republiki Czechosłowackiej.

Ulicami odświętnie udekorowanej sztandarami narodowymi i transparentami Pragi od wczesnych godzin porannych zdążały tłumy mieszkańców w kierunku placu św. Wacława, gdzie o godz. 11 rozpoczęły się główne uroczystości z udziałem Prezydenta Republiki, członków rządu i korpusu dyplomatycznego.

W imieniu centralnego komitetu akcji uroczystości zagaił członek zgromadzenia narodowego Kropiva, oddając następnie głos Prezydentowi Republiki Gottwaldowi.

W swym orędziu Prezydent Gottwald nakreślił 20-letnią historię Republiki Czechosłowackiej, podkreślając, że u kolebki jej **narodzin stała wielka rewolucja socjalistyczna w Rosji, która na swym sztandarze wypisała zasadę samostanowienia narodów.**

Przechodząc następnie do omówienia okresu monachijskiego i wypadków jakie po nim nastąpiły, Prezydent stwierdził, iż **pozwoliły one zrozumieć narodowi czechosłowackiemu kto jest jego przyjacielem, a kto wrogiem.** Naród czechosłowacki zrozumiał również, że **ci, którzy doprowadzili Republikę do Monachium, nie mogą więcej powrócić do władzy. I dlatego gdy w lutym br. przyjaciele i epigoni monachijczyków podjęli próbę odzyskania kontroli nad państwem, zostali przepędzeni. Naród czechosłowacki dowiódł tym swego wielkiego wyrobienia politycznego i mądrości.**

Czytajcie Głos Robotniczy!

Jerzy Korwin 70)

Zabójstwo Waldemara Glücka

— Ujmujesz rzecz najzupełniej fałszywie! — powiedział i jego głos mimo woli zabrzmiał znów ostro. Nienawidził Darrego, choć tylko dzięki niemu poznał ją na przyjęciu u Walewskich. Nie mógł pogodzić się jeszcze z tym, że życie składać się może z samych absurdów.

— To nie ty jesteś winna, poco prosisz mnie o przebaczenie! Jeden jest tylko winowajca. Pójdę z tobą, pomóż mi, a będziesz pomszczona.

— Nie, nie! — zaprotestowała — zapomnij o konsulu. Przekonana jestem, że przewidział i tę ewentualność. On napewno jest jeszcze w inny sposób niż tym waszym uwięzieniem zabezpieczony przed prawem. To wcielony szatan. Zapominasz o mnie! — dodała z wyrzutem — nie myślisz, co stałoby się wtedy ze mną i z moim dzieckiem. Stale jestem jeszcze w rękach konsula, wiąże nas wspólna wina i wspólna odpowiedzialność. Gdybyś zdołał go dosięgnąć, cała zemsta prawa obróciłaby się przeciw mnie, tylko przeciw mnie! — powtórzyła — dlaczego chcesz mnie zgubić?

Wstała z krzesła i zarysowała się wyraźniejszym niż przedtym cieniem na tle wielkiego okna, które zaczęło nabierać nieco jasności od gwiazd lub księżyca. Inżynier wstał również. Tuż przed oczami mignęły mu nafosforyzowane wskazówki zegarka. Domyślił się natychmiast, że Nacia sprawdza godzinę. Nadchodził więc czas rozstania. Ta myśl zabiła w nim wszelkie inne.

— Odchodzisz? — zapytał.

— Już na mnie czas!

Podeszła znów bliżej. Nie brał jej teraz za ręce, nie rozumiał sam siebie. Otoczył ją natomiast ramionami i przycisnął do siebie prawie desperackim ruchem. Nie broniła się, przeciwnie, zachowała się tak, jakby na moment ten czekała od początku rozmowy.

— Przynajmniej nie uniosę ze sobą twojego gniewu! — szepnęła w przerwie między jednym pocałunkiem, a drugim i nagle wyrwała mu się z ramion, aby cofnąć się szybko w ciemność i uciec. Biegła bezszelestnie po schodach w dół, a że znała rozkład willi doskonale, nie potrąciła nawet ani jednego sprzętu. Tadeusz skoczył najpierw za nią, ale uderzył czołem o wystający zrąb muru i przystanął przypomniawszy sobie, że nie zdoła jej osiągnąć, bo jeśli nie w pobliżu, to napewno gdzieś na dole natknie się na lokaja Darrego lub jego drabów zawsze gotowych do fizycznej interwencji.

Wrócił do wnęki i zaczął rozpamiętywać przeżytą przed chwilą przygodę. „Tutaj nikogo nie ma!" — powiedziała Nacia, gdy prosił, aby była ostrożna. Poderwał się znowu, ach, jakimż był niezwykłym głupcem, stracił tyle czasu! Ostrożniej już przysunął się do schodów i zjechał na dół po poręczy jak robił to w wieku szkolnym. Pamiętał, że z hallu wychodziło się najpierw do westibulu i dopiero potem bezpośrednio już z niego na ogród. Pomylił jednak kierunek i musiał obejść wszystkie ściany naokoło, nim wydostał się z willi na aleję, prowadzącą do bramy.

Na dworzu było już nieco jaśniej, choć chmury przesłoniły niebo i tylko gdzieniegdzie błyszczały blade gwiazdy. Szymczyk biegł szybko wzdłuż alei i tygrysimi prawie skokami dopadł do szeroko rozwartej furtki. Czemu nie domyślił się wcześniej tej prostej prawdy, przecież konsul musiał zdjąć warty tuż przed swym wyjazdem, aby umożliwić wszystkim wspólnikom skuteczną ucieczkę. Nie mógł uczynić tego w dzień. Wyjazd konsula i jego towarzyszy mógł nastąpić jedynie w nocy podczas snu ich więźniów, zyskiwali tak bowiem aż kilka godzin, w czasie których przy użyciu samolotów znaleźć się mogli łatwo poza granicami kraju. Dzisiaj to zręczne wyrachowanie zdemaskowała Nacia swym lekkomyślnym przybyciem do willi. Inżynier był ciekawy, czy zdąży. Wybiegł na drogę. W odległości dobrych dwustu metrów od posiadłości konsula Darrego stało auto. Właśnie zabłysły reflektory, ale motor nie chciał się zapalić i szofer zmuszony został do użycia korby. Stał pochylony w świetle reflektorów i z wyraźnym pośpiechem, co widać było w jego nerwowych ruchach, próbował wyręczyć starter.

Ziemia była miękka i tłumiła dość skutecznie odgłos kroków, Tadeusz nie dbał zresztą o ostrożność, wpatrzony w światła samochodu biegł z całych sił, aby zdążyć przed zapuszczeniem motoru. Nie widział przy aucie nikogo innego, Nacia musiała być więc w środku. Odgłos jego kroków zwrócił już jednak uwagę, reflektory zgasły i Tadeusz znalazł się nagle w ciemności, która uderzyła go w oczy swą czarną ścianą, jak płachtą płótna. Ciemność ta zmusiła go też do większej ostrożności, zwolnił więc biegu nadsłuchując jednocześnie, co dzieje się przy aucie, gdy najzupełniej niespodziewanie jego samego oślepił snop silnego światła, a następnie uderzenie w głowę pozbawiło go przytomności. Cios był bardzo dobrze wymierzony, ale że ciało inżyniera znajdowało się w rozpędzie, nim upadło, potoczyło się jeszcze kilka metrów.

(D. c. n.)

Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej na otwarcie sesji jesiennej Sejmu Ustawodawczego



Dokończenie ze str. 1-ej.

hał w granicach od 25 do 30 proc. W rezultacie tego silnego, niespotykanego w innych krajach tempa rozbudowy i odbudowy zrobiliśmy znaczny krok w kierunku **przekształcenia Polski w państwo przemysłowo-rolnicze. Już w 1947 r. poziom produkcji przemysłowej na głowę ludności był wyższy niż w r. 1938. Rok 1948 przyniósł poważne przekroczenie absolutnych cyfr produkcji przedwojennej.**

Dotyczy to nie tylko podstawowych środków wytwórczych jak węgiel, koks, energia elektryczna, których produkujemy prawie **dwa razy więcej niż przed wojną**, jak stal, której produkcja o 35 proc. przekroczyła poziom przedwojenny, ale i szeregu artykułów bezpośredniego spożycia, jak: **tkaniny bawełniane, tkaniny wełniane, cukier i t. d.**

OSIĄGNIĘCIA NASZEGO ROLNICTWA

Poważne osiągnięcia przynosi rok 1948 również i w zakresie rolnictwa. Dzięki zaopatrzeniu rolnictwa w siłę pociągową, nawozy sztuczne, maszyny rolnicze, jak również dzięki dobremu urodzajowi został przekroczony przedwojenny poziom produkcji zbóż chlebowych na głowę ludności i **po raz pierwszy po wojnie Polska osiągnęła w tym zakresie samowystarczalność.**

Pomimo wielkich postępów produkcji zwierzęcej odczuwamy w tej dziedzinie jeszcze pewne braki, które ostatnio, w okresie pożniwnym dały się bardzo dotkliwie odczuć i zostały dodatkowo zaostrzone przez zły stan organizacji rynku mięsnego. **Toteż zadaniem rządu będzie zwrócenie szczególnej uwagi na rozwój hodowli zwierzęcej i zabezpieczenie kraju na przyszłość przed niedomaganiami w tej dziedzinie.**

Dla wszystkich ludzi w Polsce i dla wszystkich bezstronnych obserwatorów zagranicznych jest jasne, że **rozwijamy się bardzo szybko, że sytuacja ludności poprawia się u nas wydatnie. Najlepiej świadczy o tym fakt przekroczenia już w roku obecnym przedwojennego poziomu konsumpcji na głowę ludności, podstawowych artykułów żywnościowych i przemysłowych.**

NIE ZNAMY PROBLEMU BEZROBOCIA

Świadczy o tym również fakt, że przy całkowitej w praktyce likwidacji zjawiska bezrobocia, płace realne robotników przewyższyły już u nas poziom przedwojenny.

Jeżeli porównać ten stan rzeczy ze zjawiskami, które obserwujemy w wielu krajach europejskich, zjawiskami marazmu gospodarczego, bezrobocia, spadku poziomu życia ludzi pracy i nieustannego obniżania ich zarobków, coraz silniejszego nacisku imperializmu na samodzielność i niezależność szeregu krajów europejskich, to **staje się szczególnie jasne, jak słuszna była droga, na którą myśmy weszli, droga obalenia kapitalistów i obszarników, droga odrzucenia wszelkich prób zamachu na naszą suwerenność przez imperialistów, drogą braterskiej współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, droga marszu poprzez demokrację ludową do socjalizmu.**

OKRES HISTORYCZNEGO PRZEWROTU SPOŁECZNEGO

Ten marsz odbywa się u nas i odbywać się będzie w ciężkich warunkach walki z zewnętrznym i wewnętrznym wrogiem klasowym.

Ten marsz odbywa się u nas i odbywać się będzie w trudnych warunkach burzliwego wzrostu aparatu produkcyjnego, wielkich wysiłków dla dokonania odbudowy i przeprowadzenia rozbudowy naszej gospodarki, w trudnych warunkach przekształcania struktury gospodarczej naszego kraju i przygotowywania jej do wielkich czekających ją zadań.

Wszystko to razem składa się na to, że przeżywamy w naszym kraju **okres wielkiego historycznego przewrotu społecznego.** Jasne jest, że w tych warunkach ciężkiej walki, że w tych warunkach budowy nowego ustroju nie wszystko może odbywać się u nas gładko, nie wszędzie nasz aparat państwowy działa w pełni zrozumienia interesów mas ludowych i wiele jest jeszcze u nas przeklętego dziedzictwa kapitalistycznej przeszłości. **Tylko rosnąca świadomość mas ludowych i coraz większy ich udział w rządzeniu i kontroli może stopniowo usuwać te stojące na naszej drodze przeszkody.**

ŻELAZNA KONSEKWENCJA W REALIZOWANIU SOCJALIZMU

Droga, na którąśmy weszli, jest drogą trudną, drogą wymagającą łączenia żelaznej konsekwencji w realizacji socjalizmu z wykluczeniem wszelkiego awanturnictwa, wszelkiego mechanicznego dekretowania bez podstawy ekonomicznej. Dotyczy to zarówno gospodarki w mieście, jak i na wsi.

Droga nasza jest drogą słuszną. Świadczą o tym wyniki dwóch lat planu odbudowy na podstawie których można sądzić, że **cele Planu 3-letniego, zostaną osiągnięte.**

Pierwszy nasz plan trzyletni stawiał przed nami zadanie usunięcia największych zniszczeń wojennych i osiągnięcia przedwojennego poziomu warunków bytu i zaopatrzenia mas pracujących. Znajdujemy się właśnie w 4 kwartale drugiego roku wykonania tego planu. Możemy stwierdzić już dziś śmiało, że dwie trzecie planu wykonamy jeszcze przed upływem bieżącego roku.

Wynika z tego, że pierwszy nasz Plan Trzyletni wykonamy pomyślnie i prawdopodobnie przed terminem. Zakończenie Planu Trzyletniego będzie stanowiło punkt wyjściowy do naszego marszu naprzód, marszu, którego zadaniem będzie zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce i uczynienie z niej jednego z przodujących krajów Europy.

PLAN SZEŚCIOLETNI PODWOI NASZĄ PRODUKCJĘ PRZEMYSŁOWĄ I PODNIESIE W DWÓJNASÓB WARUNKI BYTU I KULTURY MAS PRACUJĄCYCH

Taki cel stawiają przed nami będące w opracowaniu wytyczne następnego naszego planu — planu 6-letniego. Zadania tego drugiego planu są bez porównania szersze: **JEGO WYKONANIE PODWOI NIEMAL NASZĄ PRODUKCJĘ PRZEMYSŁOWĄ W PORÓWNANIU Z POZIOMEM, JAKI OSIĄGNIEMY W ROKU PRZYSZŁYM, PODNIESIE W PRZYBLIŻENIU W DWÓJNASÓB WARUNKI BYTU I KULTURY MAS PRACUJĄCYCH W PORÓWNANIU Z OKRESEM PRZEDWOJENNYM. BĘDZIE TO PLAN ROZBUDOWY I PRZEBUDOWY GOSPODARCZEJ POLSKI. W WYNIKU TEGO PLANU ZMIENI SIĘ CAŁKOWICIE STRUKTURA GOSPODARCZA KRAJU, PRZEKSZTAŁCAJĄC POLSKĘ W KRAJ PRZEMYSŁOWO - ROLNICZY. ODPOWIEDNIO WZROŚNIE PRODUKCJA DÓBR KULTURALNYCH.**

W ciągu 6-ciu lat uruchomionych zostanie kilkaset nowych zakładów przemysłowych, przy czym rozmieszczenie sieci tych zakładów będzie miało na celu wyrównanie upośledzenia przemysłowego, zaniedbanych dziś okręgów rolniczych, zwłaszcza na wschodzie Polski.

PLAN 6-LETNI POSTAWI PRZED NAMI OLBRZYMIE ZADANIE CAŁKOWITEJ LIKWIDACJI NĘDZY I WIEKOWEGO ZANIEDBANIA POLSKI. Jest to zadanie wielkie, historyczne, zadanie, którego nie stawiało i nie mogło postawić przed sobą żadne z minionych pokoleń. CZY ZDOLNI BĘDZIEMY MY PODJĄĆ I WYKONAĆ TAKIE ZADANIE? BĘDZIEMY ZDOLNI I WYKONAMY JE BEZWARUNKOWO.

ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA NA CZELE MAS LUDOWYCH

Zdobyliśmy już niezbędne warunki dla pomyślnego wykonywania naszych planów gospodarczych i zdaliśmy pierwszy egzamin z gospodarki planowej w ciągu minionych 2-ch lat. Zjednoczenie klasy robotniczej, umocnienie sojuszu robotników, chłopów i inteligencji pracującej, dalsze zacieśnienie współpracy stronnictw bloku demokratycznego, która to współpraca znajduje również swój dobitny wyraz w pracach Wysokiego Sejmu — są to niezwykle ważne i pomyślne czynniki, sprzyjające wykonaniu zadań naszej gospodarki planowej. **W tej wielkiej pracy liczymy na twórczą aktywność polskich mas ludowych zjednoczonych w obozie demokratycznym, na czele którego kroczyć będzie Zjednoczona Partia Robotnicza.** W tej wielkiej pracy zjednoczą się nie tylko członkowie partii, ale i szerokie rzesze bezpartyjnych patriotów robotników, chłopów i inteligentów. Tępiąc szkodników i wrogów, bez względu na to, jakimi maskami się przykrywają, prowadzić za sobą będziemy nie tylko szeregi partyjne, ale i szerokie rzesze bezpartyjnych, odnosząc się z pełnym szacunkiem i uznaniem do ludzi czystych rąk, do ludzi pracy i wiedzy bez względu na to, czy są członkami partii, czy też nie.

Chciałbym podkreślić z całą siłą, że głównym naszym zadaniem winna być **troska o interesy i potrzeby bezpartyjnych mas pracujących, zarówno w mieście, jak i na wsi.** Masy te stanowią przeważającą część naszego narodu. Od ich pracy, od ich zapału, od ich ofiarności zależy szybkość wykonania zadań, tempo przebudowy Polski w kraj przodujący. **Obóz demokratyczny, którego przodującą siłą będzie Zjednoczona Partia, zdobędzie uznanie tych mas swą rzetelną walką z wszelkimi przejawami niesprawiedliwości, krzywdy, biurokratyzmu, z nadużyciami, ze szkodnictwem, wypaczeniami naszej polityki przez małostkowych i bezdusznych ludzi.**

WYDŹWIGNIEMY LUD POLSKI NA WYŻSZY POZIOM ŻYCIA GOSPODARCZEGO I KULTURALNEGO

GŁÓWNĄ NAJWYŻSZĄ TROSKĄ CAŁEGO OBOZU DEMOKRATYCZNEGO I WSZYSTKICH ORGANÓW PAŃSTWA LUDOWEGO MUSI BYĆ NIEUSTANNA TROSKA O WYDŹWIGNIĘCIE WIELOMILIONOWYCH MAS LUDU PRACUJĄCEGO MIAST I WSI NA WYŻSZY POZIOM ŻYCIA GOSPODARCZEGO I KULTURALNEGO. JEST TO NASZE PODSTAWOWE NA DZIŚ I JUTRO ZADANIE. Wszystko, co czyniliśmy dotychczas od chwili wyzwolenia, odpowiadało ściśle temu zadaniu. Wszystko, co zamierzamy czynić w ciągu przyszłych lat, wiąże się jak najściślej z troską o coraz szybszą realizację tego zadania.

Należy przy tym pamiętać, że w największym upośledzeniu gospodarczym i zwłaszcza kulturalnym żyją dziś w Polsce wielomilionowe masy biedoty wiejskiej, małorolnego i częściowo średniorolnego chłopstwa. Upośledzenie to jest nie tylko wynikiem wiekowego zacofania i prymitywizmu chłopskiej gospodarki rolnej, lecz przede wszystkim wynikiem niedbałości o byt i kulturę mas chłopskich ze strony rządów obszarniczo kapitalistycznych, które żerowały na tej krzywdzie małorolnego chłopa polskiego, choć wraz z chłopstwem małorolnym rujnowała ona cały kraj. **Państwo ludowe musi naprawić tę krzywdę i to upośledzenie kulturalne wsi, ponieważ są one największym hamulcem w szybkiej przebudowie Polski.**

Planom uprzemysłowienia kraju muszą więc towarzyszyć wysiłki w kierunku podniesienia obecnego poziomu gospodarki rolnej i życia kulturalnego wsi.

OŚWIATA I DOBROBYT DLA CHŁOPÓW POLSKICH

Cieszymy się dobrym tegorocznym urodzajem w rolnictwie, ale powinniśmy zdawać sobie sprawę, że **dobry urodzaj może być nie tylko wynikiem pomyślnych warunków atmosferycznych.** Oczywiście, warunki atmosferyczne odgrywają w gospodarce rolnej decydującą jeszcze rolę, ale oprócz nich **działają już także bardziej stałe czynniki gospodarki planowej, które w niedalekiej przyszłości powinny zabezpieczyć nam urodzaj. Czynnikami tymi są: rozpowszechnienie oświaty rolniczej, większa mechanizacja produkcji rolnej poprzez ośrodki maszynowe, rozwój różnych form spółdzielczości rolniczej, stosowanie nowoczesnych metod techniki agronomicznej, coraz wydatniejszą i bardziej wszechstronna pomoc państwa dla małorolnych i średniorolnych gospodarstw chłopskich, które stanowią 90 procent ogólnej liczby gospodarstw.** Obowiązkiem państwa ludowego jest **dopomaganie masom chłopskim w osiąganiu** lepszych plonów z ich mozolnej pracy na roli. Ale uświadomić sobie wyższość nowoczesnych form i metod gospodarowania chłop pracujący może tylko **przez poznanie tych form i metod**, a więc poprzez oświatę, poprzez przykład i własne doświadczenie. **A więc zadaniem państwa jest ułatwiać oświatę masom chłopskim, pomagać im w przyswajaniu wyższych metod gospodarowania i podnoszeniu plonów z uprawy rolnej i hodowli.**

ZABEZPIECZENIE WSI PRZED WYZYSKIWACZAMI

Czynić to będzie rząd w coraz większym zakresie w miarę tego, jak wzrastać będą jego środki. Nie może też rząd demokracji ludowej pozwolić na to, ażeby na barkach biednego chłopstwa, na jego niedoli i krzywdzie wyrastał wyzysk, ażeby na skromnym plonie i dorobku biedoty wiejskiej żerowali nieuczciwi bogacze i spekulanci. **W tym celu rząd tworzy państwowe rezerwy zbożowe, ustala właściwe ceny na produkty rolne i stosować będzie wszelkie środki zabezpieczenia wsi przed wyzyskiem i spekulacją.**

W oparciu o coraz szerszy zakres planowej pomocy państwa i o znaną powszechnie własną pracowitość i zapobiegliwość, masy pracujące drobnego i średniorolnego chłopstwa już dziś osiągają wielki postęp w ogólnych warunkach bytu i kultury wsi. Jest to szczególnie widoczne w gorącym zapale młodzieży wiejskiej do wiedzy, w jej masowym garnięciu się do szkół ogólnokształcących i zawodowych oraz do wszelkich form życia kulturalnego. Wielkim zadaniem Zjednoczonej Partii, stronnictw ludowych i Związku Młodzieży Polskiej jest ze wszechmiar **pomagać tym dążeniom młodzieży wiejskiej, gdyż tylko w oparciu o postępowe siły młodzieży wiejskiej można przyśpieszyć przebudowę gospodarczą i kulturalną wsi polskiej.**

OPIEKA RZĄDU NAD INTELIGENCJĄ

Szczególną troską i opieką demokracja ludowa winna otoczyć naszą postępową, bezpartyjną inteligencję polską, która z oddaniem i najszczerszym wysiłkiem niesie swą wiedzę i swe doświadczenie zawodowe w służbie krajowi. **Szybki, wyjątkowy w swym zasięgu rozwój naszej gospodarki narodowej wymaga olbrzymiego wysiłku inżynierów, techników, ludzi nauki, pedagogów, planistów,** wykwalifikowanych **pracowników umysłowych.** Niemniej znaczną ich liczbę absorbuje coraz większy zakres naszego życia kulturalnego, nasze szkolnictwo, prasa, wydawnictwa itd. Ten pomyślny, radosny, twórczy i coraz bardziej wzbierający nurt naszego życia wkłada jednakże na barki naszej inteligencji wyjątkowy **ciężar obowiązków i wyjątkową odpowiedzialność.** Nie sprosta tym zadaniom jeśli nie znajdzie odpowiedniej pomocy, zrozumienia, a nawet otuchy wśród czynników kształtujących życie polityczne kraju.

ZIEMIE ODZYSKANE POD PIECZĄ CAŁEGO NARODU

Musimy także nie zapominać ani na chwilę o Ziemiach Odzyskanych i o ludziach, którzy tam pracują. Mamy prawo chlubić się z faktu całkowitego zespolenia się tych Ziem w czasie tak niezmiernie krótkim z resztą Polski. Ułatwia to administrację państwową, sprzyja ogólnemu rozwojowi naszej gospodarki. Wymaga jednak od nas ciągłej troski o ludzi, o nowe kadry robotników, rolników, rzemieślników, administratorów i pracowników, których te ziemie potrzebują.

Przede wszystkim zaś wymaga od całego narodu nieustannej bliskiej więzi ideowej z rodakami na Ziemiach Odzyskanych, właściwego i ciągłego oddziaływania kulturalnego i politycznego, stałej łączności ideologicznej, mającej na celu wzmacnianie hartu oraz poczucia odpowiedzialności i wagi wypełnianej tam pracy. Jest to tymbardziej niezbędne, że wróg wewnętrzny i zewnętrzny ze szczególną namiętnością usiłuje zdezorientować ludność Ziem Odzyskanych.

KROCZYMY W JEDNYM SZEREGU Z SIŁAMI POSTĘPU I POKOJU

Winniśmy sobie zdawać sprawę, że w ogólnym pomyślnym biegu naszej pracy nad odbudową i przebudową kraju — niewątpliwą przeszkodę stanowią wrogie demokracji ludowej czynniki zewnętrzne, które starają się wnosić niepokój w stosunkach międzynarodowych. Nie wszyscy ludzie zdają sobie sprawę, że na sytuację międzynarodową oddziaływują dziś w wielkim stopniu nowe metody nacisku imperializmu na kraje mniej samodzielne i na słabsze narody. Nie wystarczają już dziś dawne metody ekonomicznego i dyplomatycznego nacisku. Tym starym metodom towarzyszą dziś w szerokiej skali nowe metody oddziaływania na psychikę mas przede wszystkim drogą celowego siania paniki, lęku, psychozy zagrożenia i niepewności jutra. Za pomocą sztucznie wywoływanej gorączki zbrojeniowej trusty wielkokapitalistyczne usiłują ratować się przed groźbą załamania się koniunktury gospodarczej. Sianiem ciągłego niepokoju wielkie trusty imperialistyczne zarabiają dodatkowo i łatwo setki milionów dolarów. Zbankrutowane i opłacane przez imperializm rządy kapitalistyczne krajów podległych współdziałają w tym straszeniu własnych narodów. Natomiast fabrykanci broni, podżegacze wojenni i siewcy niepokoju bogacą się w tempie zawrotnym na uległości i sprzedajności tych rządów.

SOJUSZ ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM I KRAJAMI DEMOKRACJI LUDOWEJ POTĘŻNĄ TAMĄ PRZECIW PODŻEGACZOM WOJENNYM

Trzeba umieć trzeźwo ocenić te tendencje i widzieć ich źródło, ażeby nie ułatwiać zadania siewcom paniki i niepokoju. Trzeba zdawać sobie sprawę, że nawet największe kraje imperialistyczne nie są dziś w stanie prowadzić wojny w skali światowej i co, ważniejsze, nie byłyby zdolne wepchnąć do wojny swych narodów. **Natomiast istnieje w świecie dość sił, które są zdolne sparaliżować dążenia podżegaczy wojennych. Są to potężne siły pokoju. W walce o pokój złączą się niewątpliwie wszyscy ludzie pracujący i postępowi, nienawidzący wojny, a takich jest olbrzymia większość we wszystkich krajach świata, nie wyłączając krajów imperialistycznych.**

ZWYCIĘSTWO MOŻE BYĆ TYLKO PO NASZEJ STRONIE

Potężną dźwignią pokoju jest i będzie coraz bliższy sojusz krajów demokracji ludowej ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Polska, tak jak i wszyscy jej sojusznicy, pogrążona jest w pracy pokojowej nad odbudową i przebudową swego kraju. Nam nie grożą kryzysy gospodarcze i gnicie nagromadzonych dóbr. My tworzymy nowe życie — lepsze i sprawiedliwe dla ludu pracującego. My jesteśmy bojownikami postępu, wiedzy, prawdy, sprawiedliwości i braterstwa wszystkich ludzi.

PRZYSZŁOŚĆ ZAŚ I ZWYCIĘSTWO JEST I MOŻE BYĆ TYLKO PO NASZEJ STRONIE. NASZE IDEE SĄ BLISKIE, BO POWINNY BYĆ BLISKIE WSZYSTKIM LUDZIOM SZLACHETNYM, UCZCIWYM, MIŁUJĄCYM PRACĘ, GOTOWYM POŚWIĘCIĆ SWE SIŁY DOBRU RZECZYPOSPOLITEJ, A TAKICH LUDZI JEST OLBRZYMIA WIĘKSZOŚĆ W NASZYM NARODZIE. NASZA WSPÓLNA OFIARNA PRACA DLA KRAJU BUDZI PODZIW I STWARZA CUDA, WIĘC JESZCZE GORĘCEJ WYTĘŻMY SIŁY, ABY JESZCZE WIĘKSZY PLON PRZYNIEŚĆ OJCZYŹNIE.

Obywatele Posłowie!

Życzę wam pomyślnych wyników w waszych odpowiedzialnych pracach ustawodawczych.

MACIEJ BEBLAK do kuzyna w mieście

„Sami, widzicie, obywatele, że spekulanci – to truciciele"

Kochany Felku!

W pierwszych słowach listu mego muszę zaznaczyć, że Pelasia Twoja — kobita, jak to się mówi, kuta na cztery nogi, bo, faktycznie z mięsem wcale nie jest tak źle, jak to rzeźnicy — wyzyskiwacze malują. Tu ci powiem, że panowie świniobójcy nie tylko balona z narodu miejskiego robią, odmawiając nieraz robotnikowi sprzedaży 10 deka słoniny, podczas gdy pod kontuarem mają całe kila mięsa i wędliny dla miastowych bogaczy i burżujów (po cenie, ma się rozumieć, odpowiednio wysokiej) — ale i wsiowych ludzi kantują wyłudzając za pół ceny bydło rogate i nierogate już to po wsiach, już to po targowiskach nawet miejskich. Jak słyszałem — porządek z tym całym bractwem spod znaku paska i w ogóle ciemnej gwiazdy ma się robić, a to w tym kierunku, żeby do skupu żywca uprawniać jednostki, jak to się mówi, sprawdzone, które żywiec wszelki do Centrali Mięsnej będą kierowali, a ta rozdziału sprawiedliwego i według potrzeb narodu pracującego dokona. Bardzo mi się ta wiadomość podobuje jeszcze i z jednego powodu.

Oto, widzisz, Owczarek interesownie do Łodzi parę dni temu się wybrał. Autobusem czyli, jak to u nas powiadają — pekaesem. Podróż upłynęła mu, można rzec, równo, gładko, bo to pekaesiaki gazują niegorzej, tylko draka u samego wjazdu do miasta się wydarzyła, na rogatkach. Rzecz w tym, że na rogatkach — jak to jest we zwyczaju — milicjanci obywatelscy do wozu się zbliżyli sprawdzić, prawdopodobnie, czy pekaes w zgodzie z przepisami ruchu szosowego się znajduje. A tu, odrazu na widok munduru, jakaś tęga jejmość za brzuch tłuściutki się łapie i w pisk:

— Puśćcie mnie, ludzie — krzyczy — puśćcie, niedobrze mi się zrobiło, wonitować, być może, będę...

No, to ma się wiedzieć, pasażerowie — jak opowiada Owczarek — na tę pogróżkę zaraz się rozstąpili, puszczając babę, która ledwie wyszła — zaraz w dyrdy od autobusu ku miastu gania. Mimo, że nie dobrze jej niby było. Co ciekawe, za jejmością jakiś chudy facet także ku drzwiczkom się przepycha.

— Stój pan! — zakrzykuje Owczarek — przecież żeście mieli wysiąść na Placu Wolności?

— Tak — odpowiada facet, trzęsąc się nerwowo — ale plany zmieniłem, marengo — rzecze — kolor mi nie służy...

Nie bardzo zrozumiał nasz Owczarek, o co gościowi chodzi, a tu jeszcze trzy kobity i dwóch mężczyzn prysk do wyjścia.

— Paczki! wołają za nimi podróżni — paczki żeście zostawili! A ci — nic, zupełnie jakby to nie ich bagaże były. Nawet się nie obejrzeli, tylko w nogi. A tu już chłopaki w marengowatych mundurach do pekaesu zaglądają.

— Co tu — powiadają — za wrzawa? I czemu obywatele pasażerowie zjeżdżają? Pewnie jazda na gapę, co?

Okazało się jednak, że nie na gapę, tylko że z ładunkiem, właśnie — mięsnym. Ładnych kilkanaście kilo schabu oraz pierwszej krzyżowej czy boczku było w każdej pozostawionej paczce.

— A, a, to taki interes — marszczą surowo czoła milicjanci, rozpakowując bagaże — No, to ładny kwiat. Zresztą prosimy was bardzo, powąchajcie sami...

A Owczarkowi mało nos nie odpadł. Nie mięso to było, ale ścierwo gazikiem i zgnilizną podjeżdżające. Z nielegalnego uboju — na „smaczne wędlinki".

A ci z M. O. zaznaczają pouczająco:

— Sami, widzicie, obywatele, — że spekulanci, to truciciele...

Ale ty, Felku, wiesz o tym dobrze sam.

Twój Maciej

Zły stan zabudowań w majątkach państwowych

Należy jak najszybciej załatwić sprawę remontów w majątkach Państwowych Nieruchomości Ziemskich

Zimę mamy już „za pasem" jak to się mówi, a sprawa remontów, zabudowań folwarcznych i mieszkań robotników majątkowych nie we wszystkich majątkach została należycie załatwiona.

O tym, że sprawa ta jest istotna przekonaliśmy się na zebraniu przewodniczących Komitetów Zespołowych i Folwarcznych, gdzie poruszano w pierwszym rzędzie zagadnienia remontów. Na zebraniu tym sygnalizowano o złym stanie zabudowań i mieszkań robotniczych, które wymagają naprawy przed nadejściem miesięcy zimowych.

Dla ilustracji przytoczymy głosy niektórych przedstawicieli, które najlepiej odzwierciadlają stan rzeczy.

Tak np. majątek Kobierzycko przyniósł w tym roku blisko 18 milionów zł. dochodu. Mimo to nie przydzielono potrzebnych kredytów na remont dachów w mieszkaniach robotniczych. Zdaniem delegata w takim stanie w jakim budynki znajdują się obecnie robotnicy nie będą mogli zamieszkać w nich przez okres zimowy. Również w Inczowie konieczne są remonty chlewów i obory. Nie mniej fatalny jest stan budynków gospodarskich w Pytowicach.

Najgorzej chyba przedstawia się stan rzeczy w Skotnikach, gdzie brak jest stodoły, szop, a w chlewni mieszkają robotnicy. W tychże Skotnikach na 5 majątków w zespole dano raptem 125 tys zł. na remonty.

Nie wyczerpaliśmy bynajmniej przykładów, ale i tych chyba starczy, by sobie urobić pogląd, że nie wszystko jest tu w porządku. Przecież remont budynków gospodarskich, czy mieszkań robotników dokonane być muszą, a im dłużej się z tym zwleka, tym koszty wzrastają. Nie wytrzymuje również krytyki argument, że brak gotówki. Przecież Kobierzycko dały 18 milionów zł. dochodów, a jednak remontu nie dokonano.

Sprawa jest bardzo poważna, a i czas jest krótki, więc apelujemy do czynników miarodajnych w Okręgowym Zarządzie PNZ-tu, by nie przeszły do porządku dziennego nad żądaniami przedstawicieli robotniczych, którzy obradowali 26 października w Łodzi.

Przy okazji warto wspomnieć i o innej sprawie. Mianowicie dość liczna grupa, przewodniczących Komitetów Zespołowych uskarżała się na brak współpracy ze strony administracji zespołów. Jest to bezsprzecznie objaw niepożądany, który przynosi szkody tak robotnikom, jak i administracji majątków. Tą sprawą również należy się zainteresować i postarać się o jak najszybszą zmianę.

Czytelnicy piszą

Pan instruktor nie lubi jeździć

Dnia 19 bm. zgłosił się do Zarządu Gminnego w Czermnie mieszkaniec gromady Stanisławów, ob. Konieczny Stanisław i zameldował, że na jego działce obsianej żytem, pojawił się nieznany mu szkodnik, który zniszczył 0,84 ha rosnącego żyta. Jednocześnie jako dowód przyniósł on źdźbła żyta, w których stwierdzono maleńkie robaki. Żyto to było całkiem zżółkłe i zwiędłe.

Pracownik Zarządu Gminnego, do którego zwrócił się wyżej wspomniany rolnik po obejrzeniu okazu zniszczonej rośliny skierował go do instruktora rolnego ze słowami — „on was tam najlepiej poinformuje i będzie wiedział co z tym zrobić, bo ja się na tym nie znam". — Instruktor rolny skrzywił się, że to zadaleko (4—5 km) i obiecał, że przyjedzie na miejsce zobaczyć czy ob. Konieczny nie przesadza, mówiąc, iż cała działka jest zniszczona.

Referent podatkowy poszedł instruktorowi rolnemu na rękę i wyznaczył mu w pobliżu tej miejscowości pracę w egzekwowaniu podatku. Należy to wspomnieć, że instruktor rolny gminy Czermno pełni funkcję delegata społecznego. Byłem tylko ciekawy, czy pan instruktor był u wyżej wspomnianego rolnika. Okazało się, że nie, bo to było zadaleko, a pan instruktor rolny i delegat społeczny w jednej osobie bardzo się przepracował i już biedak nie mógł przejechać na rowerze dwa kilometry.

Pragnąłbym, aby Tow. Redaktor poruszył tę sprawę na łamach „Głosu Chłopskiego". Może to wpłynie na obowiązkowość naszego instruktora rolnego i ożywi jego działalność.

Czytelnik

Nazwisko i adres znane Redakcji

Wiedza i oświata dla dzieci chłopskich

Obok powszechnego szkolenia młodzieży wiejskiej w szkołach Przysposobienia Rolniczego w roku szkolnym 1947-48 Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych udostępniło najzdolniejszym, a niezamożnym uczniom i uczennicom spośród młodzieży wiejskiej dalsze kształcenie się.

Dla tej najzdolniejszej młodzieży zostały stworzone specjalne klasy w liceach II stopnia dla dorosłych. Młodzież nie mająca należytego przygotowania ogólnego, do kształcana jest w klasie wstępnej.

W roku bieżącym wytypowano łącznie 208 osób, w tym 128 chłopców i 80 dziewcząt, które umieszczono w liceach. Wszyscy ci uczniowie otrzymali stypendia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Kształcenie niezamożnej młodzieży wiejskiej jest pierwszym krokiem w kierunku ułatwienia nauki zdolnym dzieciom chłopskim.

Rolnicy z Wojsławic jadą na Ziemie Odzyskane

Spora ilość gromad w gminie Wojsławice to tereny piaszczyste, które przynoszą gospodarzom mizerne plony. W związku z tym obecnie rolnicy ze Sporowska, Zamłynia, Rembieńska i innych wsi postanowili wysłać delegację na Ziemie Odzyskane celem zapoznania się z warunkami lokalnymi i zbadania możliwości celem osiadlenia się. Zgodnie z planem, gdy rolnicy zostaną przesiedleni tereny ich dotychczasowych gospodarstw zostaną zalesione

Piękne zbiory miały uczennice z Przysposobienia Rolniczego

Uczennica Szkoły Przysposobienia Rolniczego w Brzeziu koło Ozłuchowa Jadwiga Olczyk zebrała z 72 metrów kwadratowych — 550 kilogramów marchwi (karotka).

Wydajność tę uzyskała ona dzięki umiejętnemu wykorzystaniu wiadomości zdobytych w okresie jesienno-zimowym na pierwszym stopniu Przysposobienia Rolniczego.

W tej samej wsi uczennica 1-go stopnia Przysposobienia Rolniczego Maria Białek wyhodowała na swoim poletku niezwykłe okazy marchwi o przeciętnej wadze 750 gramów sztuka.

Rady gospodarskie

Część I.

Gospodarowanie obornikiem

Niejednokrotnie przekonał się rolnik, że jeśli nie nawiózł swojej ziemi obornikiem, to nie miał dobrych plonów ziemniaków czy buraków, a potem i następne płody szwankowały. Dlaczego obornik tak dobroczynnie działa? Po pierwsze znajdują się w nim wszystkie składniki potrzebne do życia roślin, a więc głównie azot, potas i fosfor, a także i inne. Następnie obornik daje po rozłożeniu w glebie tak zwaną próchnicę, dzięki której gleba staje się pulchniejsza, cieplejsza, zasobniejsza w wilgoć i powietrze oraz stanowi dobrą pożywkę dla drobnoustrojów, czyli maleńkich stworzeń, ułatwiających życie roślinie, hodowanej przez człowieka. Nie trzeba zapominać, że ilość tych drobnoustrojów w glebie jest ogromna. O ile bowiem w gospodarstwach rolnych nastawionych na hodowlę zwierząt przypada średnio na 1 ha ziemi około 2 q inwentarza żywego, to na tym samym hektarze żyje w ziemi około 20 q drobnoustrojów. Można je więc nazwać mikroinwentarzem (mikros — bardzo mały). Rolnik liczyć się musi z wyżywieniem tego inwentarza. Pokarmem dla niego jest właśnie obornik.

Uprzytomnić sobie trzeba, że w porównaniu do lat przedwojennych ilość inwentarza spadła na skutek rabunkowej gospodarki okupanta na naszych ziemiach do około 30 procent stanu przedwojennego. Nadto i ściółki jest dużo mniej. Niewątpliwie sprawa ta obecnie nie jest już taka groźna jak w roku 1945 lub 46. Jesteśmy na drodze wybitnej poprawy. Bo i ilość inwentarza wzrasta na skutek ograniczeń w uboju i naturalnego przychowku, a i wydajność słomy z hektara jest lepsza oraz co raz to więcej hektarów jest uprawianych. Mimo to jednak ilość obornika jest w dalszym ciągu niewystarczająca. I dlatego jest niewątpliwie słuszny, celowy i cenny wysiłek polskich naukowców-rolników pragnących rozwiązać te trudności odnośnie przechowywania obornika, przerabiania go z kompostem, stosowania nowych ściółek takich jak torf, otrzymywania obornika syntetycznego, a wreszcie stosowania go w polu.

Rolnictwo polskie bardzo często popełnia sporo błędów. Ileż to razy widzi się na polu małe kupki gnoju, wywiezione jesienią i pozostawione przez całą zimę na polu, nieprzyorane, niezabezpieczone od ogromnych strat głównie azotu, najcenniejszego składnika. Ile razy można zobaczyć na chłopskim podwórku rozkopaną przez kury kupę obornika, gdzieś pod strzechą, z której leje się woda deszczowa i wypłukuje najcenniejsze składniki pokarmowe, łatwo w niej rozpuszczalne. Zabiera je potem w swej wędrówce po spadzistym nierównym podwórku.

Są to obrazki, których nie spotyka się w przykładowych gospodarstwach chłopskich lub w gospodarstwach większych państwowych, niestety jednak na wsi widzi się je często. Taki stan kosztuje nas bardzo dużo, więcej niż sobie wyobraża przeciętny rolnik.

Metod przechowywania obornika jest kilka. Najczęściej jednak stosujemy 4 sposoby: 1) w głębokiej oborze, 2) zimna fermentacja, 3) gorąca fermentacja, 4) pryzmowanie z kompostem.

Głęboką oborą nazywamy taką oborę, w której obornik gromadzi się przez czas dłuższy. Inwentarz stoi na nim ciągle i powiększa jego ilość. Oczywiście obora musi być dostatecznie wysoka, aby przy podnoszeniu się stanowisk dla inwentarza pułap był wysoko; nadto w oborze takiej musi być zainstalowana dobra wentylacja. Nagromadzony bowiem obornik wydziela zapach nieprzyjemny, który trzeba usuwać przez wymianę ze świeżym powietrzem z zewnątrz. Zastanówmy się w jakich gospodarstwach chłopskich można stosować tę metodę, jakie są jej zalety i jakie wady.

Najważniejsza tu jest ilość ściółki, jaką dysponuje dane gospodarstwo. Stwierdzono, że najmniejszą ilością słomy przeznaczonej na ściółkę (oczywiście odnosi się to do gospodarstw, pozbawionych możności użycia innego rodzaju ściółek) przypadającą na jedną sztukę dorosłą jest 6 kg. słomy dziennie. Tam, gdzie ilość słomy jest równa tej minimalnej dawce dziennej lub co lepsze, większa, można sobie pozwolić na głęboką oborę. To jest jedna sprawa, a teraz zalety. Bezwzględnie największą zaletą jest uniknięcie strat w azocie. Już bowiem w oborze rozpoczynają się tak zwane procesy fermentacyjne, spowodowane przez wspomniane wyżej drobnoustroje. Polegają one na tak zwanej mineralizacji azotu. Azot znajduje się w gnoju w postaci takiej, w jakiej był w ściółce i wydalinach zwierząt: kale i moczu. Jest to postać organiczna. Drobnoustroje dążą do zamienienia postaci tej na połączenia mineralne, takie jakie obecne są np. w niektórych azotowych nawozach sztucznych (saletry). Nawiasem mówiąc dzięki tym procesom roślina może pobrać azot, są one więc pożyteczne i konieczne, ale dopiero w glebie. Obok nich odbywają się procesy dalsze, a polegające na tym, że azot z połączeń chemicznych zostaje uwolniony, ucieka w powietrze a przez to staje się bezużyteczny. Proces ten powodują także drobnoustroje (bakterie denitryfikacyjne). Ciekawa rzecz, że mocz szczególnie bydlęcy powstrzymuje rozwój bakterii denitryfakacyjnych, czyli w efekcie obornik pozostający pod inwentarzem jest zabezpieczony od strat azotu. I to jest największa zaleta przechowywania obornika w oborze głębokiej.

Ale nie ma i wad. Obornik z obory głębokiej jest najczęściej nierozłożony, surowy, słomiasty. Wywieziony na pole nie dość, że nie dostarcza roślinom pokarmu, ale jeszcze zużywa na swój rozkład całą energię pożytecznych drobnoustrojów, zabiera roślinie wodę, odciąga od niej resztki składników pokarmowych, znajdujących się w glebie, jednym słowem szkodzi w pierwszych tygodniach. Szczególnie są na to wrażliwe buraki. Zjawisko takie zaznacza się więcej na glebach zwięzłych, mniej na glebach lekkich.

NAJWAŻNIEJSZE ZADANIA DNIA

Zima u progu – należy najrychlej kończyć remonty domów robotniczych

Pan Żarski lekceważy sobie ciężkie warunki mieszkaniowe ludzi pracy

Sprawa **remontu mieszkań robotniczych** wysuwa się na czoło najważniejszych i najpilniejszych zadań chwili. Zbliża się zima i rodziny robotnicze muszą mieć zapewniony cały dach nad głową. W tym kierunku idą więc usilne starania Zarządu Miejskiego, Zarządu Nieruchomości i Nadzwyczajnej Komisji, która czuwa nad rozprowadzeniem dotacji, przyznanej Łodzi przez Radę Państwa.

W ubiegłym tygodniu donosiliśmy, że delegacja Komisji Nadzwyczajnej wyjednała u władz w Warszawie **przydziały papy**, aby nie uległy zatrzymaniu roboty remontowe. Nadeszła dotychczas część transportu i roboty są prowadzone w przyśpieszonym tempie. Tym niemniej, jeżeli chodzi o cały przydział niezbędny do ukończenia remontów dachów, to — mimo usilnych starań Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych w Katowicach okazuje się, że Centrala nie chce przyjąć zamówień ani pieniędzy tłumacząc się, że w tym roku nie jest w stanie wykonać zamówień. Ostatni transport papy przysłany przez Centralę, jak stwierdziła kontrola Zarządu Nieruchomości, okazał się w 30 procentach bez wartościowy. Papa jest łamliwa, pognieciona i zupełnie nie odpowiada próbkom, przedstawionym przed zamówieniem. Jednocześnie okazało się, że właściciele prywatni otrzymują papę lepszej jakości. W związku z tym udaje się do Centrali w tych dniach delegacja, która te sprawy wreszcie ureguluje. Centrala bowiem powinna ponosić całkowitą odpowiedzialność zarówno za jakość wysyłanej papy, jak i za terminowe wykonanie zamówień.

Druga sprawa, która natychmiast powinna być zbadana i odpowiednio pokierowana przez Zarząd Nieruchomości i Nadzwyczajną Komisję — to postępowanie prywatnej firmy Żarski, która podjęła się szeregu remontów na terenie naszego miasta. Przy ulicy Piotrkowskiej 117 firma ta miała pokryć dach. Otrzymała już przed trzema tygodniami odpowiedni przydział — przeszło 100 rolek papy i inne materiały budowlane, a do właściwych robót **nie przystępuje**. W posesji tej rozebrane zostały kominy, na dachu leżą sterty gruzów, w każdej chwili grozi niebezpieczeństwo pożaru, a pan Żarski nic sobie z tego nie robi. Lekceważy on sobie wszelkie polecenia Zarządu Nieruchomości, magazynuje papę, którą mogło by wykorzystać w dobrym celu inne przedsiębiorstwo budowlane, a mieszkańców posesji naraża w tej chwili już na całkowitą utratę dachu nad głową.

Zarząd Nieruchomości idzie na rękę przedsiębiorcom prowadzącym roboty remontowe i to tak dalece, że przed rozpoczęciem robót przydziela materiały. Skoro tylko roboty są rozpoczęte, na podstawie przedstawionych rachunków wypłaca się zaliczki. Pan Żarski natomiast czeka widocznie na zaliczkę jeszcze przed rozpoczęciem właściwych robót. Czy nie znajdą się środki dla ukrócenia samowoli p. Żarskiego, by podobne wypadki nie nastąpiły więcej? Rozebranie kominów i zwlekanie z dalszymi robotami przez szereg tygodni — w okresie rozpoczynających się słot jesiennych i zbliżającej się zimy, posiadając dostateczną ilość materiału budowlanego — kwalifikuje się tak, jak sabotaż gospodarczy i należy panu Żarskiemu, którego nic nie obchodzą sprawy rodzin robotniczych, uświadomić fakt, że takie sprawki nie będą tolerowane.

Inne przedsiębiorstwa, które zobowiązały się do wykonania robót remontowych, pracują na ogół sprawnie i wywiązują się zadowalająco z podjętych prac. Wypadek pana Żarskiego, choć odosobniony, ale charakterystyczny dla prywatnego przedsiębiorcy — należy tym surowiej napiętnować. **(m. z.)**

Groźny pożar w fabryce „Elektrosan"

Pastwą ognia padły urządzenia lakierni

W nocy ze środy na czwartek łódzka Straż Pożarna zaalarmowana została wiadomością o pożarze w Państwowej Fabryce Aparatów Rentgenologicznych „Elektrosan", mieszczącej się przy ul. Świętokrzyskiej 11-13.

Około godziny 2 w nocy na miejsce wypadku wyruszyło 10 oddziałów Straży, przystępując natychmiast do energicznej akcji. Jak ustalono, pożar wybuchł w trzypiętrowym budynku, będącym częścią całego kompleksu zabudowań i już w chwili przybycia Straży płomienie objęły połowę trzeciego piętra, zajętego przez oddział lakierni. Sytuację pogarszała znajdująca się w fabryce duża ilość karnistrów z acetonem i innymi łatwopalnymi płynami. Mimo usilnej, energicznej akcji ratowniczej, trwającej nieprzerwanie do 4.30 rano, pastwą płomieni padło urządzenie lakierni oraz częściowo sufit i podłoga. Dotychczas przyczyn pożaru nie ustalono.

W tę i z powrotem

»Chłopcy powołani, wszyscy prześwietlani«

Z uznaniem należy podnieść fakt, że roczniki stające przed wojskowymi komisjami poborowymi są nie tylko „opukiwane" przez lekarza, ale również poddawane prześwietleniom roentgenologicznym. Nie potrzeba chyba dodawać, jak to ułatwia wykrywanie i walkę z jedną z najgroźniejszych chorób społecznych — gruźlicą.

Chodzę sobie, nic nie robie..

Niestety, nie jest to piosenka dziecinna, tylko aspołeczne zjawisko, ujawnione przez Urząd Zatrudnienia. Nasze pracowite na ogół miasto liczy sobie 5.000 nygusów, uchylających się systematycznie od wszelkiej pozytywnej roboty. Obawiamy się, że w rzeczywistości ta liczba jest znacznie większa...

Kurort na wszystkie pory roku

Październik i listopad są to miesiące, w których naogół mało osób wyjeżdża na wczasy. Wyjątek stanowią ob. ob. rzeźnicy i masarze. Tak się, biedacy, męczą i pocą, żeby mięso lub wędlinę zamagazynować albo wynalazki poczynać, jeśli chodzi o cennik, że w uznaniu tych zasad Komisja Specjalna — acz sezon wczasowy jest obecnie raczej martwy — zmuszona jest często gęsto kierować ich na odpoczynek... do Milęncina, który z tego tytułu nosi nazwę kurortu na cztery pory roku.

Nie będzie tłoku w tramwajach

Dodatkowe pociągi w okresie Dni Zadusznych

Zbliżają się Zaduszki. Jak corocznie i w tym roku tłumy łodzian pośpieszą tradycyjnie na cmentarze. Toteż Dyrekcja Miejskich Zakładów Komunikacyjnych wzięła pod uwagę wzmożenie ruchu tramwajowego w tym czasie. W celu uniknięcia natłoku pasażerów postanowiono uruchomić **dodatkowo kursy tramwajów** oraz powiększyć ilość wagonów. Jak się dowiadujemy, w dniu 1 listopada br. trasy odnośnych linii tramwajowych będą następujące:

Linia 2 — Chojny, Rzgowska, Dąbrowskiego, Kilińskiego, Daszyńskiego, Plac Wolności, 11-go Listopada, Osiedle.

Linia 4 — od godz. 9-tej do godz. 18-ej będzie kursować: Chojny, Dąbrowskiego, Kilińskiego, Daszyńskiego, Piotrkowska, Plac Wolności, Plac Kościelny, Wojska Polskiego, Strykowska. Poza tymi godzinami pociągi linii Nr 4 będą kursować trasą normalną.

Linia 7 — Dąbrowa, Dąbrowskiego, Rzgowska, Plac Niepodległości, Piotrkowska, 6-go Sierpnia, Plac 9-go Maja.

Linia 8 — w godzinach od 9-tej do 18-tej zostanie przedłużona do Żabieńca, w pozostałych godzinach zaś będzie kursować trasą normalną.

Linia 14 — Zarzew, Plac Reymonta, Piotrkowska, Plac Wolności, Plac Kościelny, Wojska Polskiego, Strykowska.

Linia 15 — Strykowska, Wojska Polskiego, 11-go Listopada, Żeromskiego, Świerczewskiego, Piotrkowska, Plac Niepodległości, Rzgowska, Chojny.

Linia 16 — Zarzew, Plac Reymonta, Piotrkowska, Plac Wolności, Nowotki, Tamki.

Linia 17 — Stoki, Telefoniczna, Nowotki, Plac Wolności, Zgierska Julianów.

Nadzwyczajne pociągi linii zamiejskich kursować będą w sposób następujący: Chojny, Plac Niepodległości, Piotrkowska, Stalina, Widzew. Trasa pozostałych linii pozostaje bez zmian.

Powyższy kalendarzyk może ulec jeszcze ewentualnym dodatkowym zmianom, które zostaną podane w oficjalnym komunikacie Dyrekcji MZK.

PKS zwiększy również ilość autobusów

Państwowa Komunikacja Samochodowa zwiększa na Dni Zaduszne ilość wozów.

W sobotę, dnia 30 autobusy Pekaesu wyjeżdżać będą normalnie według rozkładu jazdy. W miarę jednak możności i potrzeby uruchomione będą wozy dodatkowe.

W niedzielę, w kierunku na Warszawę oprócz dwóch autobusów, przewidzianych w rozkładzie, wyjadą dodatkowo jeszcze dwa: jeden o 8-ej, drugi o 10-ej rano. Oba te autobusy odejdą wcześniej niż w godzinach wyżej oznaczonych, ale w miarę ich zapełnienia przewidziane jest pewne niewielkie opóźnienie.

W kierunku na Piotrków ruch odbywać się będzie jak w każde święto, z dodatkowymi autobusami, które odejdą z Łodzi o 8-ej i 17-ej.

W kierunku na Tomaszów autobusy odjeżdżać będą tak, jak w każde święto, w miarę zaś potrzeby, uruchomione zostaną samochody dodatkowe. Na innych liniach autobusy kursować będą według dotychczasowego rozkładu, w poniedziałek zaś jeździć będą według rozkładu ruchu świątecznego.

BUDOWNICTWO NA BAŁUTACH

ZOR wznosi nowoczesną kolonię mieszkaniową

W roku przyszłym **budownictwem mieszkaniowym w Łodzi** zajmie się ZOR podobnie jak i w innych naszych miastach. Na terenie Łodzi ZOR wykona przede wszystkim budynki mieszkaniowe w czworoboku ulic: Wojska Polskiego, Franciszkańskiej, Jakuba i Kościelnej. Koszt wyniesie 800 milionów zł. ZOR wykonywać tam będzie budynki dla zleceniodawców — to znaczy dla instytucji przemysłowych, samorządowych, spółdzielczych itp.

Bloki będą stanowiły zwartą kolonię, otoczoną pasmem zieleńców, zaopatrzoną w linię tramwajową na ulicy Franciszkańskiej. Mieszkania będą jedno i dwupokojowe ze wszystkimi wygodami: gazem, elektrycznością łazienkami.

Obok osiedla miejskiego przy ul. Zawiszy będzie to już druga nowoczesna kolonia na Bałutach.

Wydaje się, że dzielnica ta ze względu na istniejące tam ruiny, które łatwo można wyburzyć — w pierwszym rzędzie nadaje się do **budownictwa nowoczesnego** w naszym mieście. Dlatego zainteresowane budownictwem mieszkaniowym instytucje winny bliżej się z nią zapoznać i na jej terenie budować. (m.)

BRAWO METALURGIA!

Załoga „Metalurgii" w Radomsku ma do zanotowania poważny sukces produkcyjny. Roczny plan wytwórczy fabryki tej został wykonany już na dzień 27 października.

„Metalurgia" produkuje, jak wiadomo, różnego rodzaju artykuły od najprostszych narzędzi poczynając, a na konstrukcjach stalowych kończąc. Wartość roczna produkcji tej fabryki sięga wielu setek milionów złotych.

Na podstawie dotychczasowych wyników można się spodziewać, że załoga „Metalurgii" wykona plan roczny ze znaczną nadwyżką.

III-ci zjazd Tow. Polonistów w Łodzi

W okresie od dnia 31 października do dnia 2 listopada rb. odbędzie się w Łodzi walne zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego, połączone z Ogólnokrajowym Zjazdem Naukowym Fizjologów Polskich.

W czasie zjazdu, uczestnicy jego wysłuchają 26 referatów. W pierwszym dniu zjazdu obrady będą poświęcone fizjologii układu nerwowego oraz endokrynologii.

Następny dzień będzie poświęcony zagadnieniom biochemicznym fizjologii krążenia krwi i patofizjologii.

2-go listopada, w ostatnim dniu zjazdu odbędzie się w Instytucie Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego w Łodzi zebranie towarzysko-naukowe uczestników zjazdu oraz zwiedzanie Instytutu.

Drobna wytwórczość uzupełni produkcję wielkiego przemysłu

Ciekawe ulepszenie zaprojektował kierownik Energii i Ruchu w PZPW Nr 7 inż. Duszyński.

Stosując smary niskogatunkowe stwierdził on że przy używaniu zwykłych obrączek smarujących, obracających się naokoło wałka, następuje nadmierne grzanie łożyska. Powodowało to zmniejszenie lepkości smaru, co skolei stawało się przyczyną jeszcze silniejszego grzania się łożyska.

Szukając wyjścia z sytuacji, doszedł inż. Duszyński do wniosku, że zastosowanie nowego typu obrączek — obrączek podwójnych, składających się z dwóch pierścieni, wewnętrznego i zewnętrznego, zawieszonego na obrączce wewnętrznej i obracającego się wraz z nią da w praktyce dobre rezultaty. Dzięki temu, smarowanie odbywa się równomiernie, co zmniejsza siłę tarcia i skolei powoduje mniejsze grzanie i zmniejszenie pracy tarcia w łożysku.

Ulepszenie inż. Duszyńskiego pozwala także na zastosowanie smarów tańszych, co skolei umożliwia poczynienie poważnych oszczędności.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego po zbadaniu projektu i stwierdzeniu jego użyteczności, wypłacił racjonalizatorowi premię wstępną w wysokości 40.000 zł.

Wysokość ostatecznej premii uzależniona jest od praktycznych rezultatów zastosowanego ulepszenia, co wymaga pewnego okresu czasu.

Nowe wydawnictwo Instytutu Muzycznego w Łodzi

W wyniku konkursu na polską pieśń masową, zorganizowanego przez Min. Kultury i Sztuki, wspólnie z Polskim Radio, Ludowy Instytut Muzyczny w Łodzi wydał obecnie pierwszy tom prac odznaczonych na konkursie. Na zawartość tego tomu złożyły się utwory Tadeusza Szeligowskiego, Piotra Perkowskiego, Romana Palestra i Alfreda Gradsteina w wersji na śpiew z fortepianem i na chór mieszany.

MIEJSKI UNIWERSYTET SPOŁECZNY PRZYJMUJE ZAPISY

W dniu 25. 10. rb. wznowił wykłady Miejski Uniwersytet Społeczny. Zapisy dla słuchaczy lat ubiegłych i nowych kandydatów codziennie od godziny 18 — 20, ul. Piotrkowska 64, II piętro, pokój 110.

Warunki przyjęcia: 18 lat ukończone, świadectwo szkoły powszechnej dla kandydatów na rok I, wykształcenie średnie dla kandydatów na rok II i III.

Bliższe szczegóły przy zapisach

KURSY O SPÓŁDZIELCZOŚCI.

Sekcja spółdzielcza przy kom. wojewódzkim Str. Dem. w Łodzi podjęła inicjatywę urządzenia dla członków Str. Demokratycznego i sympatyków szeregu kursów o spółdzielczości.

Kursy odbywać się będą każdego wtorku od godz. 19 do 20 w lokalu Klubu Demokratycznego przy ul. Piotrkowskiej 89, parter po przeczna oficyna. Początek kursu pierwszego dnia 9 listopada br.

Z LIGI KOBIET

Liga Kobiet w porozumieniu z Państwowym Liceum Gospodarstwa Domowego organizuje 2 tygodniowy kurs gotowania. Opłata za kurs wynosi 300 zł. Zapisy przyjmuje Liga Kobiet do dnia 3 listopada br. Ilość miejsc ograniczona.

Pracownicy konfekcji

śpieszą z pomocą strajkującym robotnikom Francji

Z inicjatywy Rady Zakładowej przy Państwowych Fabrykach Konfekcyjnych w Łodzi, Ośrodek Nr 2, zebrano na pomoc towarzyszom górnikom, walczącym we Francji o swe słuszne prawa z kapitalizmem i szerzącą się reakcją, sumę 20.637 zł.

Ośrodek Nr 2 wzywa pozostałe Ośrodki Konfekcyjne do zorganizowania pomocy dla strajkujących górników francuskich.

Bezpłatne publiczne lekcje słuchania muzyki

Ludowy Instytut Muzyczny w Łodzi organizuje nowy cykl publicznych lekcyj słuchania muzyki.

Lekcje będą się odbywały jeden raz w miesiącu zawsze w ostatnią niedzielę miesiąca w lokalu własnym przy ul. Jaracza 19 o godz. 17-ej.

Pierwsza lekcja odbędzie się w niedzielę dnia 31 października.

Cykl lekcyj będzie trwał od miesiąca października 1948 r. do miesiąca czerwca 1949 r.

Karty stałego wstępu na wszystkie lekcje bezpłatnie wydaje sekretariat Ludowego Instytutu Muzycznego w Łodzi, do soboty dnia 30-go października 1948 r.

DLA GÓRNIKÓW FRANCUSKICH

2.400 zł. na rzecz strajkujących górników we Francji wpłacił ob. porucznik Grynberg Julian zam. w Łodzi przy ul. Piorkowskiej 31.

Trybuna Młodych



Zasłużony dyplom junaka

W dniu Umarłych

1-go listopada zapłoną świeczki i znicze na grobach naszych najbliższych. Będziemy wspominać tych, którzy odeszli od nas na zawsze. Nasi najbliżsi — to dla nas ZMP-owców nie tylko nasza rodzina, ale i Ci wszyscy, co życie oddali dla Polski, którą dziś budujemy, to żołnierze Armii Czerwonej, Wojska Polskiego i bohaterscy partyzanci.

Dzielnice ZMP wzięły sobie za punkt honoru zaopiekowanie się grobami bojowników o wolność i demokrację. ZMP-owcy oczyszczą groby, zapalą znicze na grobach tych, którzy częstokroć nie mają tu nikogo ze swych rodzin, oraz będą odbywać przy ich grobach w dniu święta straż honorową.

Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że to nie wszystko. W dniu Święta Umarłych musimy sobie złożyć przyrzeczenie, że dalej będziemy realizować dzieło dla którego Oni poleglii — sprawę socjalizmu, że weźmiemy aktywny udział w toczącej się walce klasowej, będziemy, nieugiętymi bojownikami o sprawiedliwość społeczną.

To ślubowanie — ślubowanie czynu i dalszego prowadzenia rozpoczętego dzieła, to będzie ZMP-owców hołd, złożony tym którym nie dane było doczekać Polski sprawiedliwości społecznej.

Komsomoł świeci nam przykładem

Będziemy czerpać z doświadczeń młodzieży radzieckiej

Cała młodzież Związku Radzieckiego skupia się dziś dokoła wielkiej uroczystości jubileuszu 30-lecia działania swego przodownika Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. Obchodzi tę uroczystość wraz z młodzieżą narodów radzieckich demokratyczna młodzież całego świata.

Płyną do ZSRR z Europy i Ameryki, Azji, Afryki i Australii, z wielkich miast i odległych wiosek, z krajów kapitalistycznych i z krajów kolonialnych, ze wszystkich zakątków świata, listy, niosące braterskie pozdrowienia i zapewnienia udziału w walce, której przewodzi Komsomoł. Młodzież polska, dla której to święto Komsomołu jest szczególnie drogie i bliskie, wysyła również tysiące listów. W jednym z takich listów, pisanych przez młodzież fabryczną czytamy:

Łódź, dnia 25.10. 1948 r.

Drodzy Koledzy!

Z okazji 30-lecia istnienia Organizacji Młodzieżowej Związku Radzieckiego — Komsomołu, powstałej podczas rewolucyjnej walki, życzymy Wam, Drodzy Koledzy, wytrwałej i owocnej pracy związkowej dla dobra Waszej Socjalistycznej Ojczyzny i proletariatu całego świata. My, ZMP-owcy z łódzkiej fabryki z podziwem oceniamy Wasz wkład w budowę i odbudowę Waszego Kraju. Dla wzmocnienia i pogłębienia przyjaźni, łączącej młodzież naszych krajów, zorganizowaliśmy akademię z okazji Waszej rocznicy, podczas, której ogół młodych pracowników naszej firmy zapoznał się z Waszą działalnością i osiągnięciami.

Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Waszej Młodzieży rozwijał się i utrwalał w twardej walce klasowej, której celem było zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka.

Cała młodzież polska, zorganizowana w Związku Młodzieży Polskiej, bierze przykład z Waszej bohaterskiej pracy, wytrwałości i zapału do twórczej pracy. Będziemy na naszych zebraniach uczyć ZMP-owców tak postępować, jak Wy, będziemy starali się tak gorąco kochać Wolność, jak Wy, aby w potrzebie mężnie i bohatersko przeciwstawić się imperializmowi, jak Wy.

Przed młodzieżą całej Polski odsłonimy Wasz dorobek, osiągnięty dzięki realizowaniu w praktyce zasad marksizmu-leninizmu.

Krew młodzieży polskiej i radzieckiej przelana wspólnie w walce z faszyzmem, wspólna dążność do budowy ustroju sprawiedliwości społecznej stworzyły trwały fundament przyjaźni młodzieży naszych bratnich krajów. W dniu Waszej rocznicy stwierdzamy, że naszym gorącym pragnieniem jest pogłębiać i utrwalać tę naszą przyjaźń.

My w naszym kole pracujemy nad wychowaniem dobrych obywatcli uświadomionych klasowo: Wiedzę zdobywamy poprzez czytanie książek, których jednakże w naszej bibliotece mamy dotychczas niewiele) i przez zebrania koła. Czas wolny od zajęć chętnie spędzamy w naszej świetlicy, gdzie wspólnie gawędzimy i uczymy się.

Koło nasze mieszczące się przy Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr 6 w Łodzi, ul. Siedlecka 1 zwraca się do Was, Koledzy, z propozycją stałego kontaktu korespondencyjnego. W ten sposób będziemy mogli przekazywać sobie informacje o naszej pracy, życiu, osiągnięciach i niepowodzeniach, co pozwoli nam na zadzierzgnięcie silnych nici przyjaźni między naszymi Kołami.

Jesteśmy ogromnie ciekawi jak Wy, Towarzysze pracujecie, jak rozwija się u Was współzawodnictwo pracy, praca świetlicowa, sport, co Was interesuje i jak wygląda praca Waszego Koła.

Żegnając Was, życzymy Wam jeszcze wspanialszych osiągnięć w dziedzinie odbudowy Waszej Ojczyzny i utrwalenia pokoju światowego.

Mnóstwo listów o podobnej treści napływa do Zarządu Łódzkiego ZMP z prośbą o przesłanie ich do młodzieży radzieckiej. ZMP-owcy piszą o sobie, o swych osiągnięciach, o brakach w swej pracy, proszą o nawiązanie stałej korespondencji, by móc **czerpać z doświadczeń młodzieży radzieckiej.**

Wierzymy, że korespondencja między młodzieżą naszego miasta i województwa, a bohaterską młodzieżą Związku Radzieckiego zostanie obecnie nawiązana na stałe i pomoże nam w naszej pracy.

Wyrosło dzieło dla wspólnego dobra

Jak młodzi pracownicy radzieccy uczcili rocznicę Komsomołu

Październik jest tu cieplejszy od najupalniejszego miesiąca u nas w Polsce. Z czystego nieba (deszcze padają tu dopiero w miesiącach zimowych) słońce ogrzewało gorącymi promieniami rozległe, pożółkłe od letnich upałów stepy Turkmenii i Kazachstanu, położone po ubu stronach rzeki Amu-Darii. Amu-Daria, (co po uzbecku znaczy rzeka-matka) niosąc swe wody do morza Arabskiego dzięki gęstej sieci kanałów, nawadnia nadbrzeżny pas żyznej, stepowej ziemi.

Wśród pól,pokrytych jeszcze krzewami bawełny z ostatnimi pękami śnieżnego włókna, rozłożyły się osiedla Uzbeków, Kazachów i Turkmenów.

Było południe W tych godzinach wszystko co żyje — ludzie i zwierzęta — znika z pól, by w cieniu drzew morwowych, wśród bujnej zieleni ogrodów znaleźć troszeczkę chłodu i odpoczynku. Jedynie wielbłądy i osły nie starając się nigdy szukać cienia.

Siedziałem właśnie w gronie swoich czarnowłosych towarzyszy pracy — młodych Uzbeków pod rozłożystymi konarami potężnego „kara-agacza". Przy nas stała duża miska, napełniona kiściami soczystych winogron. Przed chwilą z kancelarii kołchozu przyniósł jeden z kolegów wiadomość, że zostało odstawione już dwa razy więcej bawełny, niż przewidziano w planie. Wszyscy ucieszyliśmy się tą wiadomością; zaczęła się żywa rozmowa na temat tak wspaniałego zbioru. Najwięcej zadowcienia biło z tworzy 19-letniego Kurambaja, kierownika naszego zespołu młodzieżowego i zarazem sekretarza miejscowego komsomołu, bo przecież w imieniu młodzieży przyrzekł przewodniczącemu kołchozu, że wraz ze swymi koleżankami i kolegami nie pożałuje sił dla wykonania i przekroczenia planu. Tak zajęci byliśmy rozmową, że nikt z nas nie zauważył, jak na drodze zatrzymało się duże ciężarowe auto, z którego wyskoczyło około 30-tu chłopców Zerwaliśmy się z miejsc, gdy już znajdowali się w pobliżu nas.

— To komsomolska brygada z miasta! — krzyknął uradowany Kurambaj. Poznaliśmy naszych starych znajomych.

— Na wiosnę pomagaliśmy im budować stadion sportowy.

— Oprowadzali nas po fabrykach...

— To od nich otrzymaliśmy w prezencie 80 książek.

— Z pewnością pomogą nam zebrać bawełnę...

— i przekopać kanał — wyrywały się raz po raz głosy z naszego towarzystwa.

Widocznie głosy te doszły do nich, bo oto po serdecznym przywitaniu się z nami jeden z przybyłych, szczupły, skośnooki Kazach rzekł do nas:

— Tak, Koledzy, wiemy, że macie dużo roboty, wspólnie podejmiemy się wykonać robocze zadanie, aby czynem uczcić zbliżającą się **rocznicę naszego Komsomołu.**

Na drugi dzień kilkadziesiąt dziewcząt i chłopców wśród wesołych okrzyków i śpiewów wyruszyło z łopatami do kopania kanału. Zakipiała robota. Coraz dalej i dalej wżynał się kanał w leżący odłogiem step.

— Przybędzie nam jeszcze kilkadziesiąt hektarów ziemi — spluwając w ręce mówili z zapałem chłopcy.

— I setki ton bawełny rocznie — dodałem.

— Tej bawełny, która trafi i do fabryk włókienniczych w twojej Ojczyźnie — powiedział z zadowoleniem Kurambaj.

W ciągu trzech tygodni zgodnie obok siebie pracowali młodzi Uzbecy i Rosjanie, Kazachy i Tatarzy, Polacy i Turkmeni. Rosło dzieło dla wspólnego dobra.

ZMP-owcy województwa łódzkiego

śpieszą z pomocą walczącej młodzieży Francji i Włoch

We Francji trwa walka klasy robotniczej wyzyskiwanej, głodującej—przeciw rodzimej burżuazji, oraz przeciw imperialistycznym zakusom amerykańskich kapitalistów spod znaku „planu Marshalla''.

Przez cały kraj przelewają się fale strajków, Klasa robotnicza żąda poprawy swych warunków życia, praw dla mas robotniczych, wyzwolenia spod niesłychanego ucisku reakcyjnych rządów. Młodzież robotnicza występuje solidarnie obok swych starszych towarzyszy, biorąc udział w strajkach. Młodzież ta, pozbawiona nadziei lepszego jutra w ustroju kapitalistycznym szykanowana przez władze, nie może poświęcić się nauce, nie może podnosić swojego poziomu umysłowego i kulturalnego.

Młodzież ta nie rezygnuje jednak z walki o wyzwolenie społeczne i wolność dla swego narodu. Trwa również walka wygłodzonych i wpędzanych w bezrobocie mas robotniczych Włoch.

Młodzież Francji i Włoch w walce tej nie powinna być osamotniona.

Musimy natomiast **czynnie pomóc** tej młodzieży, która ciężko walczy w tym czasie, gdy my pracujemy i uczymy się. Pomoc nasza musi być wydatna a nadewszystko szybka. Zmobilizować winniśmy dla tego szlachetnego celu wszystkie nasze możliwości, wszystkie środki moralne i materialne.

W szeregach ofiarodawców nie może braknąć żadnego ZMP-owca. Nikt nie może być obojętny na cierpienia robotników Francji i Włoch. Członkowie ZMP winni dać dobry przykład masom młodzieży polskiej i organizować zbiórki w szkołach, fabrykach i urzędach.

Do Zarządu Wojewódzkiego ZMP napływają już pierwsze sumy jako pomoc dla robotników Francji i Włoch, wpłacane przez ZMP-owców z terenu.

Koło ZMP przy Gimnazjum Tkactwa Mechanicznego w Ozorkowie zebrało wśród swych członków 421 zł. Aktyw miejski ZMP w Ozorkowie zebrał 610 zł. Pieniądze te przekazano do ZW ZMP, skąd przesłane zostaną na konto Komitetu Pomocy Młodzieży Walczącej o Wolność i Demokrację w Warszawie.

Pomoc nasza będzie dowodem **międzynarodowej solidarności młodzieży**, pomoc nasza przyczyni się do **zwycięstwa** klasy robotniczej **na** całym świecie.

Kielas Jan

Koło ZMP przy P.P. „Film Polski"

rozwija się i dzielnie pracuje

Koło Związku Młodzieży Polskiej przy Państwowym Przedsiębiorstwie „Film Polski'' liczy obecnie 34 członków.

— Nie odrazu było ich tylu — opowiada przewodniczący koła, kol. Banach. Na pierwsze zebranie, które odbyło się 17. 7. br. przybyło zaledwie 14 chętnych. Potym dopiero zjawili się inni, zachęceni naszą pracą i przykładem. Wprawdzie koło nasze nie stoi jeszcze na odpowiednim poziomie, jednak staramy się, aby poziom ten podnieść i jak najbardziej uaktywnić członków.

Kol. Banach jest skromny mówiąc o poziomie swego koła. Nie chcemy tu nikogo chwalić, jednak pracy, jaką wykonało koło ZMP przy Filmie Polskim w ciągu krótkiego okresu swego istnienia nie powstydziło by się z pewnością żadne inne koło.

Podamy dla przykładu kilka prac, zorganizowanych przez kolegów ZMPowców z „Filmu''. A więc: zarząd koła w porozumieniu ze Związkiem Pracowników Filmowychh stworzył sekcję sceniczną, która prowadzi obecnie kursy rytmiki i plastyki, koło zorganizowało kursy pisania na maszynie, kieruje chętnych członków na kursy języków rosyjskiego i francuskiego. Niedzielne poranki filmowe w kinie „Hel'' dla młodzieży urządzane są również staraniem tegoż koła ZMP. Podpisana została bowiem umowa, między Zarządem Kin a kołem Związku Młodzieży Polskiej przy P. P. „Film Polski'', która przewiduje wyświetlanie filmów z życia młodzieży radzieckiej — dla młodzieży polskiej.

Koło gościło u siebie dwa razy kolegów — przedstawicieli organizacji zaprzyjaźnionych z nami narodów słowiańskich — Czechów i Bułgarów.

Urządzone były też dwie wycieczki: jedna do Warszawy, gdzie uczestnicy wycieczki pracowali przy odgruzowaniu stolicy, druga na Wystawę Ziem Odzyskanych.

Na podkreślenie i uznanie zasługuje fakt, że koło ZMP przy Filmie Polskim'' jest pierwszym w Łodzi. które rzuciło hasło walki z alkoholizmem.

Z wódką czy bez wódki

W sprawie zabaw na świe'licah

Od Redakcji

Otrzymaliśmy od jednego z członków naszej organizacji list poruszający ważne zagadnienie. Pragnęlibyśmy, aby w tej sprawie wypowiedziało się jak najwięcej kolegów oraz zabrały głos i czynniki miarodajne.

„Chciałbym poruszyć sprawę, która wydaje mi się bardzo ważna. Chodzi mianowicie o sposób urządzania naszych zabaw.

Dowiedziałem się na Dzielnicy, że ZMP nie będzie organizował zabaw z wódką. Uważam to za słuszne, bo przecież trzeba walczyć z plagą alkoholizmu wśród młodzieży, że można doskonale bawić się bez wódki.

Widzimy jednak, że w wielu świetlicach fabrycznych odbywają się stale zabawy organizowane z wódką przez kierownictwo świetlicy. Cóż z tego, że my urządzamy zabawy bezalkoholowe, jeśli młodzież widzi również zabawy z wódką. I wielu kolegów udaje się na te właśnie zabawy. Myślę, że koledzy z Redakcji jak również i z Zarządu Łódzkiego ZMP powinni się nad tą sprawą zastanowić. Może uda się w jakiś sposób zmniejszyć ilość „pijanych'' zabaw''

Członek Dzielnicy
„Śródmieście Prawe''

Wędrówka po POLSCE

WYSTAWA KSIĄŻKI POLSKO-RADZIECKIEJ W SZCZECINIE

W ramach Miesiąca Wymiany Kulturalnej Polsko-Radzieckiej, zorganizowana została w Miejskiej Bibliotece w Szczecinie wystawa książki polskiej i radzieckiej, zawierająca książki wydane przez Związek Patriotów Polskich w ZSRR, przekłady radzieckich autorów na język polski oraz wydawnictwa polskich autorów w języku rosyjskim. Wystawa ta cieszy się dużym zainteresowaniem społeczeństwa szczecińskiego.

ROBOTNICY I MŁODZIEŻ POMAGAJĄ PRZY WYKOPYWANIU ZIEMNIAKÓW

Z inicjatywy miejscowych organizacji robotniczych i młodzieżowych zorganizowano specjalne grupy do wykopywania kartofli. Grupy te złożone głównie z robotników fabryki „Wagmo" i z młodzieży szkół średnich, w ciągu kilku dni wykopały około 40 ha ziemniaków.

CZŁONEK ONR I „FALANGI" — KONFIDENT GESTAPO — STANIE PRZED SĄDEM

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrzy niebawem sprawę byłego oenerowca Bonifacego — Jana Jóźwickiego, oskarżonego o współpracę z Gestapo, denuncjowanie członków Ruchu Oporu oraz czynny udział w niemieckiej grupie dywersyjnej.

AWARIA STATKU

Dnia 24 bm. w godzinach przedpołudniowych podczas panującego sztormu na Bałtyku statek bandery szwedzkiej M-S „Rossell", wchodząc bez pilota do portu w Kołobrzegu, zaczepił o głowicę zachodniego mola, i doznał uszkodzeń. Do Kołobrzegu udała się komisja SUM., w celu zbadania powstałych szkód.

Akcja pomocy zimowej - przed nadchodzącą zimą

W Prezydium Rady Ministrów odbyło się w dniu 27 bm. pierwsze plenarne posiedzenie Komitetu Akcji Pomocy Zimowej na rok 1948-49.

Obrady zagaił premier Cyrankiewicz. „Wobec ogromu zadań stojących przed Państwem w okresie odbudowy — oświadczył premier — rząd zwraca się jeszcze i w tym roku do społeczeństwa o nieszczędzenie ofiar na pomoc dla setek tysięcy potrzebujących".

Akcja zbiórki na Fundusz Pomocy Zimowej znajdowała w ubiegłych latach coraz żywszy odźwięk wśród szerokich mas ludności. W zimie 1945-46 r. zebrano 195.900 tys. zł., gdy w 1947-48 już 877 milionów zł. W roku tym z pomocy Funduszu korzystało półtora miliona repatriantów, b. żołnierzy Wojska Polskiego, dzieci, starców, wdów i kalek.

„Prócz realnych osiągnięć akcja ta ma jeszcze jeden aspekt o zasadniczym znaczeniu: Budzi ona w społeczeństwie poczucie solidarności z upośledzonym i najbardziej potrzebującym pomocy".

Krótkie swe przemówienie zakończył premier życzeniami jeszcze większego niż w latach ubiegłych powodzenia akcji Pomocy Zimowej.

Przewodniczący Centralnego Komitetu Opieki Społecznej ob. Belońskj zreasumował wyniki akcji w zimie 1947-48 r. Objęła ona 798 tys. dzieci, 114 tys. repatriantów oraz 533 tys. starców, kalek i wdów. Czynnych było 1.219 punktów dożywiania, zorganizowano 550 kuchni dla dorosłych, wydano 41.504 tys. gorących posiłków, rozprowadzono 7.172 tony węgla.

Analizując udział poszczególnych grup społecznych i zawodowych w akcji referent stwierdził, że przodujące miejsce zajmuje bezapelacyjnie świat pracy, ofiary którego stanowią jedną trzecią ogólnej cyfry świadczeń. Ofiarność społeczeństwa wiejskiego wzrasta z roku na rok; intensywny udział w akcji pomocy wzięła również spółdzielczość. Słabszy stosunkowo był udział rzemiosła i incjatywy prywatnej.

Na zakończenie posiedzenia wybrano nowe prezydium komitetu, w skład którego weszli ob. ob. Beloński z ramienia CKOS, Witaszewski z ramienia KCZZ, Ochab, jako przedstawiciel spółdzielczości i Ignar — ZSCh. Ponadto ustalono skład 4 komisji: doradczej i finansowej, zbiórki ziemiopłodów, propagandowej i rewizyjnej.

31 rocznica Wielkiej Rewolucji

na terenie województwa łódzkiego

Na terenie całego kraju w związku z 31-szą rocznicą Rewolucji Listopadowej odbędzie się szereg akademii ku uczczeniu tego święta. Program obchodu rocznicy Rewolucji w naszym województwie został opracowany na wczorajszej konferencji w Urzędzie Wojewódzkim przy udziale przedstawicieli wszystkich powiatów.

W województwie łódzkim we wszystkich ośrodkach gminnych i powiatowych urządzone będą akademie i odczyty na temat znaczenia Rewolucji Listopadowej, oraz pochody z wieńcami na groby żołnierzy radzieckich, poległych w walce o wyzwolenie naszej ojczyzny.

Stronę organizacyjną akademii i innych obchodów omawiał szczegółowo tow. Stalski. Następnie zabierali głos przedstawiciele poszczególnych powiatów, składając sprawozdania z przygotowań do uroczystości na ich terenach.

Coraz więcej zapałek i coraz lepsze

produkuje fabryka zapałek w Błoniu

Fabryka zapałek Polskiego Monopolu Zapałczanego w Błoniu podnosi stale swą produkcję pod względem ilości i jakości. W ciągu ostatnich kilku miesięcy a w szczególności w październiku fabryka produkuje dziennie 110 skrzynek zapałek po 5 tys. sztuk pudełek każda. W roku ub. produkowano w fabryce 80—90 skrzynek dziennie.

W ostatnim etapie współzawodnictwa fabryka w Błoniu zajęła drugie miejsce (po Częstochowie), osiągając 8 punktów na 10 możliwych. W ustalaniu wyników tego współzawodnictwa bierze się pod uwagę przede wszystkim jakość wyprodukowanych zapałek.

Plan produkcji rocznej fabryki na rok ub. przekroczono o 20 proc. a w roku bież. — m. in. dzięki współzawodnictwu — przewiduje się również wykonanie planu ze znaczną nadwyżką.

Plany uprzemysłowienia Sieradza

Duże poruszenie wywołała w Sieradzu decyzja władz, tycząca się likwidacji gorzelni sieradzkiej. Decyzja ta zostala powzięta w związku z tym że tak aparatura jak i urządzenia gorzelni w Sieradzu były bardzo przestarzałe, a co zatym idzie — produkcja i wydajność niska. Przebudowa czy remont kapitalny nie opłacał się ze względu na istnienie nowoczesnej gorzelni w Kaliszu.

Natomiast Sieradz zyska dużo przez wciągnięcie miasta do ogólnego planu rozbudowy kraju. Już w przyszłym roku w Sieradzu powstanie suszarnia owoców i płuczkarnia wełny. Poza tym przewidziane jest utworzenie tkalni, fabryki marmelady oraz zakładu przetworów mleczarskich. (Sm)

Nafta tryska obficie z ziemi

dzięki wytężonej pracy pracowników przemysłu naftowego

Nad dalszymi drogami rozwojowymi oraz nowymi metodami współzawodnictwa pracy w przemyśle naftowym obradował w Krakowie dnia 26 bm. Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy Centralnego Zarządu Przemysłu Naftowego. Obradom przewodniczył naczelny dyrektor CZPN Trawiński. W czasie obrad podsumowano wyniki współzawodnictwa za wrzesień oraz dokonano rozdziału nagród zwycięskim kopalniom, sekcjom, poszczególnym zakładom pracy i przodownikom.

Analizując dotychczasowe wyniki, stwierdzono, że nie ujęto dotychczas w formy organizacyjne współzawodnictwa międzyzmianowego i między poszczególnymi szybami, mimo, iż robotnicy samorzutnie rywalizują między sobą.

Po obszernej i wyczerpującej dyskusji, zebrani postanowili przejść obecnie do drugiego etapu współzawodnictwa pracy, w którym nawet najmniejszy zespół, każdy robotnik będzie współzawodniczył na swoim odcinku pracy.

W związku z powziętą uchwałą branżowe Komitety Współzawodnictwa wspólnie z poszczególnymi załogami opracują w listopadzie br. regulaminy i podstawy współzawodnictwa międzyzmianowego i między szybami w wiertnictwie kopalnianym i poszukiwawczym. Postanowiono m. in. wprowadzić we wszystkich zakładach pracy t. zw. „skrzynki pomysłów", dotyczące współzawodnictwa pracy.

Ze złożonych w czasie obrad sprawozdań wynika, iż na odcinku wiertnictwa kopalnianego pierwsze miejsce we wrześniu br. zdobył szyb „Wietrznianka 11" zdobywając 675 punktów przed szybem „Graby 72" i „Emilią 15", w eksploatacji sekcja „Potok" — 111,7 procent.

Na odcinku gazu ziemnego zdobywcą pierwszej nagrody we wrześniu jest sekcja Sandomierz (175 pkt.) W wyniku współzawodnictwa pracy w tej gałęzi przemysłu zarobki średnio wzrosły w trzecim kwartale br. o 28 procent, suma premii wzrosła o 20 procent. W październiku przystąpili również pracownicy umysłowi do współzawodnictwa pracy.

W przemyśle rafineryjnym na czoło wysunęła się we wrześniu rafineria Czechowice, zdobywca pierwszego miejsca w trzecim kwartale br. Również w przemyśle rafineryjnym wzrosły w trzecim kwartale zarobki. W porównaniu z drugim kwartałem średnio w poszczególnych rafineriach od 5,2 procent do 15,6 procent.

Współzawodnictwo pracy w dziedzinie wierceń poszukiwawczych przyniosło we wrześniu niespotykane dotychczas w historii polskiego kopalnictwa naftowego rekordy w ilości uwierconych metrów i wydobycia rdzenia.

Nowe doświadczenia w sadownictwie ZSRR

W Ministerstwie Rolnictwa w ZSRR odbyła się konferencja, na której zakomunikowane zostały wyniki doświadczeń, masowo przeprowadzonych w roku bieżącym nad hodowlą arbuzów i dyń na gruntach otwartych w kolchozach i gospodarstwach państwowych o 700 klm bardziej na północ, aniżeli położone są ziemie, na których zazwyczaj prowadzona jest hodowla tych owoców. Jak się okazuje na przestrzeni 3.000 ha okręgach moskiewskim, jarosławskim, przeznaczonej pod te doświadczenia w kalininskim, leningradzkim i innych uzyskano urodzaj niegorszy, aniżeli na południu kraju, tj. po 200—300 centnarów z ha. Gatunek owoców również nie ustępuje okazom południowym.

W Ministerstwie Rolnictwa otwarta została wystawa okazów arbuzów i dyń, wyhodowanych na północy. Poszczególne arbuzy ważą od 8—10 kg.

Słowiańska kronika kulturalna

Ostatnio w Związku Radzieckim ukazały się nowe przekłady z literatury bułgarskiej. Nakładem Wydawnictwa Literatury Pięknej wyszły z druku utwory wybrane wielkiego poety Bułgarii Christo Boteva, oraz „Wybór opowiadań" twórcy współczesnego języka bułgarskiego Iwana Wazowa. Ponadto ukazała się powieść Kruma Velczowa „Borowo".

* * *

W drodze powrotnej z Warszawy do Sofii przybył do Pragi prezydent bułgarskiej Akademii Nauk prof. dr. Pawłow. Uczony bułgarski odbył szereg rozmów z przedstawicielami czechosłowackiego świata naukowego i kulturalnego.

Wielka szkoła wychowania młodzieży

Trzeci turnus brygad „S. P." dobiega końca. Trudno obecnie dać pełny bilans osiągnięć brygad „Służby Polsce". Faktem jest jednak, że w ciągu swojego krótkiego, bo zaledwie kilkumiesięcznego istnienia junacy „S. P." zdobyli sobie powszechną sympatię społeczeństwa i wdzięczność za ofiarowaną pracę nad odbudową kraju. Wyrazem tej wdzięczności społeczeństwa polskiego będą niedzielne uroczystości wręczenia brygadom „S. P." sztandarów ufundowanych przez ludność Warszawy i innych miast Polski.

Brygady „Służby Polsce" w ciągu trzech turnusów objęły około 80.000 młodzieży, z czego dwie trzecie stanowi młodzież wiejska. Te 80.000 młodzieży znalazło w brygadach nie tylko szerokie pole do pracy dla dobra kraju, lecz również prawdziwą szkołę wychowania obywatelskiego.

Z prawdziwie młodzieńczym entuzjazmem junacy „S. P." odbudowywali zniszczoną Warszawę, osiągając wyniki, z których mogliby być dumni starzy, wykwalifikowani robotnicy. W samej Warszawie około 50 przodowników „S. P." wyrabiało około 1000 proc. normy junackiej, tzn. około 750 proc. normy robotniczej. Wszystkie brygady wykonały zespołowo swój plan w ponad 100 proc., niektóre zaś, jak na przykład Warszawska Brygada Nr 24, wykonała plan w ponad 300 proc. W wyniku wykonania tych planów usunięto setki tysięcy metrów sześć. gruzu ze Stolicy, poczyniono poważne postępy w odbudowie Warszawy i innych miast Polski, wykonano cały szereg prac melioracyjnych itp.

Ale same owoce pracy junaków „Służby Polsce" nie dają obrazu wszystkich osiągnięć brygad. Nie mniej ważnym osiągnięciem jest dobór z brygad poważnej ilości zdolnych i pracowitych kandydatów szkół zawodowych. 14.000 młodych chłopców, wypróbowanych w pracy w brygadach „S. P." zostało skierowanych do szkół zawodowych. Nie ulega wątpliwości, że taka forma doboru słuchaczy szkół zawodowych da doskonałe rezultaty.

Poważną pracę wykonały brygady „Służby Polsce" w dziedzinie wychowania obywatelskiego młodzieży. Praca kulturalna i polityczno-wychowawcza w brygadach pozwoliła na ukształtowanie się postępowego światopoglądu w umysłach junaków, wynikiem tej pracy jest poważny napływ junaków „S. P." do Związku Młodzieży Polskiej: z trzech turnusów wstąpiło doń ponad 20 tysięcy młodzieży.

Kilkumiesięczna praca brygad „Służby Polsce" dała poważne wyniki — te 80 tysięcy junaków — to pierwszy zastęp młodego pokolenia, który wkroczy w życie wychowany w duchu poszanowania pracy robotnika, w duchu postępu.

E. T.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55. tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27.
Dziś o godzinie 19.15 „Igraszki z diabłem".

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34
Dziś teatr nieczynny. W najbliższych dniach premiera sztuki Terence Rattigana „Kadet Winslow".

Państwowy Teatr Powszechny ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36
Dziś o godzinie 19.15 „Nadzieja"

TEATR „SYRENA" Traugutta 1
Dziś o godz. 19.30 „ PANI PREZESOWA"

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA" Piotrkowska 243
Dziś o godzinie 19.15 „Piękna Helena" opera komiczna w 3-ch aktach (5 odsłonach) muzyka J. Offenbacha. Udział bierze 60 osób Chór, balet, statyści, orkiestra.

Teatr „OSA" Zachodnia 43. tel. 140-09
Codziennie o godzinie 19.30 w niedziele i święta o godzinie 16 i 19.30 znakomita komedia muzyczna R. Stolza pt. „Pepina". Od dziś świat pracy otrzymuje 50 proc. zniżki.

CYRK Nr 2, Pl. Niepodległości
Nowy atrakcyjny program w dni powszednie godz. 19.30, **sobota** godz. 15.30 19.30, **niedziela** godz. 12.00, 15.30 i 19.30:

FOGG I WIECH W ŁODZI
Jedni z najpopularniejszych ludzi w Polsce: piosenkarz Mieczysław Fogg i autor felietonów humorystycznych Wiech wystąpią razem w sobotę 30 bm. o godzinie 20 w sali Filharmonii. Bilety od 10 — 13 i od 16.

VI KONCERT SYMFONICZNY W FILHARMONII
Dziś, w piątek 29 bm. o godzinie 19.15 w Filharmonii Miejskiej w Łodzi odbędzie się koncert z udziałem St. Wisłockiego, jednego z najwybitniejszych dyrygentów młodszego pokolenia, oraz M. Zimoląga znanego w kraju i zagranicą wirtuoza-waltornisty. W programie: Brahmsa Wariacje Symfoniczne na temat Haydna, Mozarta koncert na róg z orkiestrą smyczkową oraz Karłowicza „Odwieczne pieśni". Bilety sprzedaje kasa Filharmonii (Narutowicza 20) od 10 do 13 i od 16 do 19.15.

KINA

ADRIA — „Czerwony krawat"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
program na dwa dni 29 — 30

BAŁTYK — „Narzeczona z Turkmenii"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz: 14,30
film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Śluby kawalerskie"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagran. Nr 36"
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młodzieży) — „Czerwony krawat"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14,30
program na dwa dni 29 — 30

POLONIA — „Dusze nieujarzmione"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
program na dwa dni 29 — 30

PRZEDWIOŚNIE — „Decyzja prof. Milasa"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Przeczucie"
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży

REKORD — „Ulica złoczyńców"
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16,30
film niedozwolony dla młodzieży

MUZA — „Wyspa bezimienna"
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

ROMA — „Tajemnica wywiadu"
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30
film niedozwolony dla młodzieży

STYLOWY — „Na morskim szlaku"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży

ŚWIT — „Piętnastoletni kapitan"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

TĘCZA — „1-go maja 1948 roku w Moskwie", „Białoruś w tańcu i pieśni"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony dla młodzieży

TATRY „Aktorka"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony od lat 12

WISŁA — „Narzeczona z Turkmenii"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dla młodzieży dozwolony

WŁÓKNIARZ—„Przygoda na wakacjach"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Dusze nieujarzmione"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
program na dwa dni 29 — 30

ZACHĘTA — „Ostatni Mohikanin"
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30
film dozwolony dla młodzieży

D—028727

SPORT SPORT SPORT

OKAZJA JEST...

Ale czy „Widzew" potrafi ją wykorzystać?

W nadchodzącą niedzielę w Łodzi odbędzie się mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy zespołami Widzewa i Garbarni. Poprzedni mecz tych drużyn zakończył się niezbyt zasłużonym zwycięstwem krakowian. Obecnie gościom zagraża spadek do drugiej ligi, dążyć więc będą za wszelką cenę do uzyskania wygranej. Widzew na swoim terenie oraz przy udziale przychylnie nastawionej publiczności winien śmiało stawić czoła przeciwnikowi. Gra zapowiada się więc interesująco. Garbarnia znana jest z gry stojącej na dobrym poziomie technicznym, a więc świadkiem tego spotkania powinny być tłumy zwolenników piłkarstwa.

ŁKS udaje się do stolicy na zawody z tamtejszą Polonią, która ostatnio pokonała Ruch. Łodzianie po zwycięstwie, odniesionym nad leaderem Ligi, Cracovią, są faworytami niedzielnego spotkania. Tymbardziej, że będą chcieli zrewanżować się za poniesioną klęskę w pierszej rundzie 2:4.

W Krakowie mogą rozstrzygnąć się losy tytułu mistrza Polski. Krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa Wisła uchodzi za faworyta niedzielnego meczu z Cracovią. Jeśli uda jej się pokonać swą miejscową rywalkę, wówczas zrówna się punktami z Cracovią. Będzie miała potem większe szanse na zdobycie tytułu mistrza niż obecny leader tabeli. Poprzednio Cracovia wygrała 2:0.

W Poznaniu ZZK będzie miał za przeciwnika Polonię bytomską. Już raz zdołali kolejarze pokonać 2:1 Polonię, sądzimy że i w tym wypadku szczęście dopisze gospodarzom.

W Tarnowie, Tarnovia podejmuje Wartę, z którą przegrała na wiosnę 0:3. Własny teren i przychylnie nastawiona publiczność będzie w niedzielę sprzymierzeńcem Tarnovii.

W Rybniku Rymer gra z Ruchem. Pierwsza drużyna jest kandydatem do spadku, druga natomiast znajduje się w czołówce. Poprzednio Ruch uzyskał zwycięstwo w stosunku 5:1. Tym razem również dajemy więcej szans drużynie z Wielkich Hajduk.

Legia pierwsze spotkanie z AKS-em wygrała w stosunku 4:1. Rewanż natomiast zakończy się najprawdopodobniej zwycięstwem Amatorskiego Klubu Sportowego, tymbardziej, że walczy on na swoim terenie.

Jak z powyższego wynika, niedzielne mecze trzymać będą w napięciu wszystkich zwolenników piłki nożnej, gdyż mogą wyjaśnić nieco powikłaną dotychczas sytuację w tabeli rozgrywek.

GARBARNIA PRZYJEŻDŻA

z ułaskawionym Foryszewskim

Do niedzielnego meczu przeciw „Wiśle" wystąpi „Cracovia" ze zmienioną linią napadu: (od lewej) Różankowski I, Radoń, Poświat, Różankowski II, Szeliga.

Nowopozyskany lewoskrzydłowy Kolasa nie zdał w Łodzi egzaminu, wobec czego kierownictwo sekcji zdecydowało się wystawić obu juniorów na pozycjach łączników, a Różankowskiego I przesunąć na lewe skrzydło. Zawodnik ten grał na tej pozycji w czasie meczów teamu krakowsko-śląskiego w roku 1946 w Szkocji. Poświat jun. jest synem b. napastnika „Cracovii".

„Wisła" do meczu niedzielnego wystąpi w swym najlepszym składzie, a mianowicie: Jurowicz, Kubik, Flanek, Wapiennik, Legutko, Filek, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa, Mamoń.

Kontuzje po meczu w Poznaniu okazały się niegroźne i wszyscy zawodnicy trenowali pilnie pod okiem trenera Kuchynki. Jedynie Gracz skarżył się na ból nogi, a lekarz obecny na treningu stwierdził ropny wrzód na nodze.

„Garbarnia" wyjedzie do Łodzi na mecz z „Widzewem" z Foryszewskim, który — po okazaniu skruchy, przyjęty został ponownie w poczet członków klubu. „Garbarnia" grać będzie w składzie: Jakubik, Ziemba, Rakoczy, Bieniek, Łasiewicz, Jodłowski, Parpan, Kaliciński, Nowak, Foryszewski, Kucharski.

„Tarnovia" na mecz niedzielny z „Wartą" nie zmienia składu, który wywalczył zwycięstwo 5 : 1 nad „Widzewem" i grać będzie w zestawieniu: Dwuraźny, Barwiński, Pirych I, Kapustka, Kozioł, Krymski, Kuczyński, Roik II, Pirych II, Kokoszka, Binek.

Sport w ZSRR

REPUBLIKA UKRAIŃSKA

ojczyzną ciężkoatletów i sztangistów

MOSKWA (obsł. wł.) Na zawodach strzeleckich, zorganizowanych w Moskwie z okazji 30-lecia Komsomołu, Żgutow (Moskwa) ustanowił nowy rekord Związku Radzieckiego. Strzelając z pozycji klęczącej na dystans 300 m., Żgutow osiągnął 187 punktów na 200 możliwych. Wynik ten przewyższa o 2 punkty rekord światowy Szwajcara Zimmermana.

* * *

Radziecka Republika Ukraińska wydaje corocznie miliony rubli na potrzeby kultury fizycznej. Na Ukrainie znajduje się obecnie ponad 20 tys. stowarzyszeń sportowych, w których uprawia sport około 5 milionów zawodników i zawodniczek, mając do dyspozycji doskonale wyposażone stadiony sportowe, baseny pływackie, sale gimnastyczne itp. Liczne kursy trenerskie i instruktorskie przygotowują corocznie nowe kadry fachowców we wszystkich dziedzinach sportu. Dzięki temu sportowcy ukraińscy zajmują wiele czołowych miejsc w szeregach najlepszych zawodników Związku Radzieckiego.

Ukraińska drużyna ciężkoatletów, w której skład wchodzi m. in. mistrz Europy Kucenko, ustanowiła drużynowy rekord ZSRR w klasycznym pięcioboju w podnoszeniu ciężarów wynikiem 2.075 kg.

Rekord Związku Radzieckiego w biegu na 100 m p. pł. należy do ukraińskiego zawodnika Bułańczyka i wynosi 14,4 sek.

Specjalną popularnością na terenie Ukrainy cieszy się drużyna piłkarska „Dynamo" z Kijowa, znajdująca się od wielu lat w czołowej grupie radzieckich drużyn piłkarskich.

* * *

Czołowymi pływakami Związku Radzieckiego są Semen Bojczenko i Leonid Mieszkow. Bojczenko był pierwszym pływakiem, który zapoczątkował na terenie Związku Radzieckiego styl „motylkowy" i dzięki niemu uzyskał czołową pozycję wśród pływaków ZSRR.

Pierwszy rekord Związku Radzieckiego ustanowił Bojczenko 12 lat temu, przepływając dystans 200 m. st. klas. w 2:39,5 min. W tym samym roku ustanawia on nowy rekord ZSRR na dystansie 500 m. czasem 4:52,1 min. i staje się od tej pory czołowym „klasykiem" radzieckim. Wojna nie przeszkodziła mu w dalszym uprawianiu sportu i w roku 1940 uzyskuje Bojczenko pierwszy wynik lepszy od oficjalnego rekordu światowego.

Na 200 m. st. klas. uzyskuje on doskonały czas 2:33,7 min., co przewyższa rekord światowy o 3,5 sek. W kilka dnia po tym Bojczenko osiąga po raz drugi wynik lepszy od rekordu światowego, tym razem na dystansie 100 m. st. klas. Uzyskany czas — 1:06,6 min. poprawia on już w następnym roku o 1 sek. Na dystansie 100 m. jedynie drugi pływak radziecki Mieszkow osiągnął czas o 0,5 sek. lepszy od wyniku Bojczenki. Czasy obu pływaków radzieckich na 100 m. przewyższają oficjalny rekord światowy na tym dystansie.



Ciężkoatletyka i podnoszenie ciężarów należą do sportów b. popularnych w ZSRR. Bołochwałow jeden z czołowych sztagistów Związku Radzieckiego podczas codziennego treningu.

Który z naszych pięściarzy pojedzie do Ameryki?

A.J.B.A. prosi o wyznaczenie kandydatów...

LONDYN (obsł. wł.). Odbyło się tu posiedzenie Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Bokserskiego (AIBA), na którym rozpatrzono szereg ważnych zagadnień.

Sprawa sędziów ringowych i punktowych na Igrzyskach Olimpijskich była przedmiotem dłuższej dyskusji, w wyniku której powzięto szereg postanowień. W trakcie sporządzania znajduje się lista sędziów międzynarodowych, którzy będą mogli prowadzić walki na Igrzyskach Olimpijskich i mistrzostwach Europy. Po sporządzeniu lista ta zostanie opublikowana. Przy okazji Komitet wyraził nadzieję, że poziom sędziów podniesie się we wszystkich krajach. W tej sprawie zresztą podane będą w najbliższym czasie do wiadomości pewne zalecenia.

Postanowiono, że następny kongres Międzynarodowego Związku Bokserskiego zbierze się w 1950 r. w Kopenhadze.

Projektowany na 1950 r. mecz między reprezentacją Europy i Ameryki Płd. został odłożony, doroczne natomiast spotkanie Europa—Ameryka odbędzie się 18 maja przyszłego roku w Chicago. Reprezentacja Europy wyjedzie okrętem z Anglii dwa tygodnie wcześniej.

W związku z tym meczem, zwrócono się do wszystkich państw europejskich o wysuwanie kandydatów do reprezentacji, która składać się będzie z 1 zawodnika w każdej wadze i dwóch rezerwowych.

Na konferencji między przedstawicielami Federacji sportowych i Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim, która odbędzie się w przyszłym roku w Rzymie, AIBA reprezentować będą Włoch Mazzia i Anglik ppłk. Russell.

W czasie obrad wysłuchano również sprawozdanie z wstępnych rozmów przeprowadzonych z przedstawicielami ZSRR w sprawie przystąpienia Związku Radzieckiego na członka AIBA.

„Włókniarz" na czele mistrzostw

W mistrzostwach drużynowych w boksie padły dwa walkowery. Pierwszy uzyskał Zryw ze zdekompletowaną Bawełną, a następnie „Włókniarz" wobec wycofania się zespołu ŁKS-u z dalszych spotkań.

Obecna tabela przyjęła takie oblicze:

	gier	pkt.	st. pkt.
1) Włókniarz	5	8	60:20
2) Zryw	5	7	52:28
3) ŁKS	5	5	38:42
4) „Concordia"	3	2	17:31
5) Bawełna	4	—	9:55

DZIAŁ OFICJALNY ŁOZB

KOMUNIKAT WYDZIAŁU SPORTOWEGO NR 12

1. Wydział Sportowy podaje do wiadomości, iż ŁKS z dniem 22 października 1948 r. wycofał się z dalszych rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Okręgu kl. A.

Sekretarz w z. J Służewski — Przewodniczący (—) M. Tyl

Pomorze — Łódź

w tenisie stołowym

W sobotę, jak donosimy na innym miejscu, odbędzie się mecz Pomorze — Łódź w tenisie stołowym. Skład Łodzi wyglądać będzie następująco: Krzysik, Grzelczyk, Wiktorowski, Supeł.

Reprezentacja Pomorza rozegra drugie spotkanie w niedzielę w Tomaszowie Mazowieckim z reprezentacją miasta.

Uwaga kolporterzy!

Dnia 7 listopada br. ukaże się „Głos Robotniczy" z okazji 31-ej rocznicy październikowej w zwiększonej objętości oraz bogato ilustrowany. Zamówienia na powyższy numer należy kierować do Wydziału Kolportażu RSW „Prasa" Delegatura—Łódź, Żwirki 17, tel. 212-04.